



Senator Grzegorz Bierecki,
twórca polskich kas
kredytowych, odznaczony
przez Prezydenta RP >> 2

Weź udział w konkursie
pt. „Przezorny zawsze
ubezpieczony” i wygraj
1000 zł >> 8

Polska oddała honor
komandorom – do końca
byli wierni, zginęli jako
żołnierze niezłomni >> 22



CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 151 STYCZEŃ 2018 / INFOLINIA 801 600 100

 KASA STEFCZYKA

Sprawdź ofertę na 25-lecie Kasy!



Kasa Stefczyka w tym roku świętuje ćwierćwiecze istnienia. Nie ma chyba lepszego sposobu na uczczenie okrągłej rocznicy niż jeszcze lepsza oferta skierowana do Członków największej polskiej kasy kredytowej. [Czytaj na str. 3 >>](#)

SŁOWO od prezesa



Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo,

rok 2017 był dla zarządu Kasy Stefczyka pełen wyzwań i innowacji. Umocniliśmy naszą pozycję rynkową, a rynek finansowy przyznał nam rację – od wielu lat powtarzamy, że kapitał ma narodowość, że trzeba wspierać polską gospodarkę. Polskie media – różnych opcji – od wielu miesięcy piszą i mówią, że polski złoty jest w tym roku najsilniejszą walutą świata! W sierpniu wyprzedził głównego konkurenta, czyli czeską koronę. Polska poczciwa złotówka jest obecnie – zdaniem analityków finansowych – silniejsza zarówno od euro, jak i od amerykańskiego dolara. Każdy sam powinien sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego polska waluta właśnie teraz tak bardzo się umocniła? Wracając do innowacji – ostatnio wdrożyliśmy wygodną metodę płatności internetowych czyli pay-by-link (o szczegółach można przeczytać w tym numerze „Czasu Stefczyka”). Członkowie naszej Kasy mogą też korzystać z aplikacji mobilnej e-skok i wygodnie zarządzać swoimi pieniędzmi za pomocą smartfona. Jednak niezmiennie oferujemy pożyczki i produkty oszczędnościowe o atrakcyjnym oprocentowaniu również w tradycyjny sposób – w naszych placówkach. Życzę Państwu, aby Nowy Rok był równie satysfakcjonujący albo lepszy od tego mijającego.

LICZBY Kasy Stefczyka

6 540 000 000 zł
depozyty

4 730 000 000 zł
pożyczki

6 840 000 000 zł
aktywa

408
placówki

905 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA LISTOPAD 2017 R.

Krzyż Wolności i Solidarności dla senatora Biereckiego

Senator Grzegorz Bierecki, twórca polskich kas kredytowych, został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy odznaczenia dokonał prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek. Uroczystość odbyła się w sali BHP Stoczni Gdańskiej.



— Jesteśmy w miejscu szczególnym, bo to w tej niezwyklej sali zmieniła się historia Polski. To tu powstało to, co daliśmy najpiękniejszego Polsce i Europie. Są tu ci, którzy pierwsi wypełnili słowo „Solidarność” treścią. To miejsce nadziei na lepszą i wolną Polskę – w roku 1970 i później, 13 grudnia 1981 roku. Wszyscy znamy te fotografie – kordon zomowców i lufy wymierzone w Was, w naszą Solidarność. Gdzie dziś jest tamten system? Nie ma. Dziś w pełni widać Państwa zwycięstwo. To Państwo własną ofiarą i własnym poświęceniem nas do tego miejsca przyprowadzili i za to Państwu dziękujemy – mówił prezes IPN-u dr Jarosław Szarek.

Wśród odznaczonych przez prezes IPN-u był senator Grzegorz Bierecki, który w działalność opozycyjną zaangażował się jeszcze w czasie nauki w IV Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku. Od 1981 roku, kiedy został wybrany przewodniczącym ogólnopolskiego komitetu założycielskiego Federacji Młodzieży Szkolnej, organizował niejawne struktury Solidarności Młodych.

Tej działalności nie przerwał wybuch stanu wojennego, nie przerwało jej też trzymiesięczne aresztowanie w 1984 roku. Zwolniony na mocy amnestii angażował się w reaktywację lokalnego, działającego w podziemiu, Niezależnego Zrzeszenia Studentów. To tam brał udział w redagowaniu wydawnictw drugiego obiegu. W latach 1989–1991 pełnił funkcję szefa biura Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm 5 sierpnia 2010 roku. Po raz pierwszy przyznano go w czerwcu 2011 roku przy okazji obchodów 35. rocznicy protestów społecznych w Radomiu. Krzyż nadawany jest przez Prezydenta RP na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w PRL-u. Źródłem uchwalenia Krzyża Wolności i Solidarności jest Krzyż Niepodległości z II Rzeczypospolitej. Tym razem wyróżniono 28 osób.

Sprawdź ofertę na 25-lecie Kasy!

Kasa Stefczyka w tym roku świętuje ćwierćwiecze istnienia. Nie ma chyba lepszego sposobu na uczczenie okrągłej rocznicy niż jeszcze lepsza oferta skierowana do Członków największej polskiej kasy kredytowej.

Kasa Stefczyka powstała po to, by pomagać. Wszystkim, także tym, którzy są odrzucaeni przez banki komercyjne albo nie chcą korzystać z usług firm pożyczkowych. Dlatego od samego początku oferta Kasy Stefczyka konstruowana jest tak, by jak najlepiej dopasowywała się do potrzeb Polaków.

– 25. rocznica rozpoczęcia działalności to świetny moment, by zaoferować naszym Członkom coś „ekstra”. Szczególnie pieczołowicie pracowaliśmy nad nowymi produktami czy promocjami. Już dziś zachęcam do zapoznania się z tą ofertą i zapewniam, że w ciągu roku będziemy proponowali kolejne korzystne rozwiązania dla Państwa domowych finansów – mówi Krzysztof Lewandowski, wiceprezes Kasy Stefczyka.

Pożyczka Fit w Kasie Stefczyka

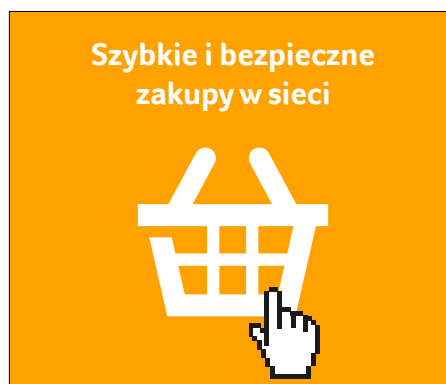


Pierwszą z nowości jest Pożyczka Fit w Kasie Stefczyka (RRSO 6,23%), dzięki której możliwe jest odchudzenie rat zaciągniętych pożyczek. To bardzo przydatna oferta, szczególnie na początku roku, kiedy po świętach i sylwestrze, prócz wspaniałych wspomnień, pozostały nam niespłacone karty kredytowe czy pożyczki zaciągnięte na prezenty dla najbliższych. Warto więc zrobić z tym porządek jak najszybciej – a spłatę aktualnych zobowiązań można szybko

uporządkować, korzystając z konsolidacji dostępnej w Kasie Stefczyka. Przypomnijmy, że konsolidacja to zamiana kilku dotychczasowych zobowiązań na jedno nowe – to nic innego, jak zaciągnięcie jednego zobowiązania celem spłaty dotychczasowych. Warunki nowej pożyczki mogą być na tyle atrakcyjne, że kwota miesięcznej raty może być niższa niż suma miesięcznych rat wynikających ze zobowiązań, które zostały skonsolidowane.

WIĘCEJ INFORMACJI O POŻYCZCE FIT NA STRONIE 12

Szybkie i bezpieczne zakupy w sieci



Od grudnia zeszłego roku Członkowie Kasy Stefczyka z dostępem do systemu e-skok mają możliwość korzystania z usługi pay-by-link (PBL), czyli natychmiastowej płatności za zakupy w Internecie. Opcja ta zapewnia szybkość i przede wszystkim bezpieczną transakcję. Usługa PBL polega na wygenerowaniu linku, który przenosi klienta do strony transakcyjnej – w przypadku Kasy Stefczyka do systemu bankowości elektronicznej e-skok – w celu wykonania przelewu. Opcja ta ułatwia transakcję, zapewniając jednocześnie najwyższe standardy bezpieczeństwa. Warto zaznaczyć, że PBL zapewnia natychmiastowy przelew pieniędzy,

który od razu uruchamia w sklepie proces wysyłki towaru. Ponadto w usłudze pay-by-link informacje o przelewach są zaszyfrowane, zaś przekazywanie danych następuje zgodnie z protokołem SSL, co zapewnia bezpieczeństwo transakcji. Korzystanie z PBL jest bardzo łatwe i wygodniejsze od standardowych przelewów.

WIĘCEJ INFORMACJI NA TEMAT USŁUGI PAY-BY-LINK NA STRONIE 13

Pokaż Dziadkom, że ich kochasz!



Kasa Stefczyka to nie tylko finanse. Od 25 lat wokół naszej wspólnej instytucji finansowej buduje się więź – rodzinna, sąsiedzka, wspierająca przedsięwzięcia lokalnej społeczności. Styczeń to czas, gdy szczególnie pamiętamy o naszych Babciach i Dziadkach. I właśnie z okazji ich święta Kasa Stefczyka zaprasza wszystkich swoich Członków do złożenia wizyty w najbliższym oddziale. W dniach 17–22 stycznia będzie można otrzymać tam specjalną piękną laurkę. Można ją własnoręcznie ozdobić i wręczyć ukochanej Babci i Dziadkowi. To świetny sposób, by pokazać naszym bliskim, jak bardzo ich cenimy i kochamy!

WIĘCEJ NA TEMAT AKCJI, A TAKŻE OFERTY KASY DLA SENIORÓW, CZYTAJ NA STRONIE 14

Piaśnica – kultura miejsca

Jak zainteresować młodzież tak bolesnym tematem jak zbrodnia w Piaśnicy? Projekt „Piaśnica – kultura miejsca” to 43 zdarzenia edukacyjno-kulturalne, które odbywały się od kwietnia do grudnia, w które zaangażowało się kilkaset osób. Fundacja Stefczyka jest jednym z darczyńców tego projektu.



FOT. PIOTR KANIGOWSKI / FUNDACJA SEDLAKA

Masowe egzekucje w Piaśnicy rozpoczęły się pod koniec października 1939 i były kontynuowane do początków kwietnia 1940. Stanowiły element tzw. akcji „Inteligencja”, a ich wykonawcami byli funkcjonariusze SS oraz członkowie paramilitarnego

Selbstschutzu. Historycy oceniają, że ofiarą ludobójstwa dokonanego w lasach piaśnickich padło 12–14 tys. ludzi. W gronie ofiar znaleźli się liczni przedstawiciele polskiej inteligencji z Pomorza Gdańskiego, a także osoby narodowości polskiej, czeskiej

i niemieckiej przywiezione z głębi Rzeszy. Piaśnica stanowi największe, po KL Stutthof, miejsce kaźni ludności polskiej na Pomorzu w okresie II wojny światowej. Nazywana jest „pomorskim Katyńiem” lub „kaszubską Golgotą”.

Fundacja im. Księdza Profesora Włodzimierza Sedlaka w sposób twórczy i ciekawy przypomina kolejnym pokoleniom o tych tragicznych wydarzeniach. Wspomniane 43 interdyscyplinarne zdarzenia edukacyjno-kulturalne łączyły historię, kulturę, malarstwo, muzykę, literaturę, film, teatr i performance. Projekt realizowany był w różnych miejscach województwa pomorskiego od kwietnia do grudnia 2017 roku. W jego ramach odbyły się m.in.: warsztaty kulturalno-historyczne (w tym wykłady wiedzy historycznej), warsztaty literackie, malarskie, muzyczne, filmowe i teatralne, zorganizowano też performance.

Wszystkie te działania podsumowano podczas konferencji w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie, w której wzięli udział twórcy projektów, ich uczestnicy oraz partnerzy wydarzenia. Na konferencji pokazano reportaż filmowy, dokumentujący przebieg projektu (realizacji Sławomira Witka) oraz wystawę zdjęć i prac malarskich, które powstały na plenerach w lasach piaśnickich. Jakub Klemensiewicz (saksofon) i Dominik Kisiel (fortepian) zagrali „Bogurodzicę” w opracowaniu Jakuba Klemensiewicza oraz utwór skomponowany specjalnie na tę okazję. Publiczność mogła obejrzeć spektakl teatralny „W ciemnym lesie” w reżyserii Daniela Kalinowskiego i wysłuchać wielu ciekawych prelekcji. Projekt realizowany jest dzięki współpracy społeczności, szkół i instytucji kultury powiatu wejherowskiego oraz kadry uczelni wyższych województwa pomorskiego.

Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim

Myślisz o zakupie mieszkania? Może planujesz budowę lub przebudowę domu?

Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim to:

- **bezpieczeństwo** – dzięki finansowaniu w polskiej walucie
- **niższe oprocentowanie** – m.in. za regularny wpływ wynagrodzenia
- **dogodny okres kredytowania** – od 5 do nawet 30 lat

RRSO: 6,35%



Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Występuje ryzyko zmiany stopy procentowej (oprocentowanie oparte o WIBOR 6M – zmiana stopy może nastąpić raz na 6 miesięcy). Do uzyskania kredytu hipotecznego niezbędne jest zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia oraz innych zdarzeń losowych wraz z cesją wierzytelności na kredytodawcę.

Stefczyk Finance – Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z/s w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128, nr KRS 0000427715 (Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ, VIII Wydział KRS), kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 86-227-79-20 jako powiązany pośrednik kredytu hipotecznego jest umocowana do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. Franciszka Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredyt hipoteczny oraz czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

Pożegnaliśmy współtwórcę renesansu spółdzielczości

Zmarł profesor Henryk Cioch, znawca spółdzielczości, ekspert prawa spółdzielczego, uhonorowany nagrodą Feniksa, najwyższym wyróżnieniem przyznawanym przez polskie kasy kredytowe. Był senatorem RP, sędzią Trybunału Konstytucyjnego, wybitnym prawnikiem, konstytucjonalistą i wykładowcą akademickim.



– **W** SKOK-ach pracuje kilkadziesiąt tysięcy świetnych fachowców, z szansami na rozwój własnych karier i aspiracji. Są to ludzie młodzi, wykształceni i świadomi faktu, że pracują u siebie. Tak ważne jest, że majątek SKOK-ów to prywatna własność Członków, że celem SKOK-ów nie jest maksymalizacja zysku, że nie ma w nich dywidendy, że dochód służy rozwojowi i realizacji celów społecznych. SKOK-i to po prostu spółdzielcze instytucje finansowe (odpowiedniki Unii Kredytowych w USA). O ich przyszłość jestem spokojny – napisał kilka lat temu w felietonie na portalu Stefczyk.info prof. zw. dr hab. Henryk Cioch.

Był przewodniczącym Rady Naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego, który m.in. wydaje kwartalnik „Pieniądze i Więź” oraz członkiem Rady Programowej „Spółdzielczego Kwartalnika Naukowego” wydawanego przez Krajową Radę Spółdzielczą. Był też członkiem zespołu powołanego przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego do opracowania projektu Prawa spółdzielczego.

NIE SZUKAŁ WŁASNEJ CHWAŁY

Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie Henryka Ciocha Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w pracy naukowo-dydaktycznej

i działalności publicznej. Order odebrała małżonka zmarłego – Bożena Cioch. Prezydent Duda podkreślił w swym liście, że prof. Cioch był wysoko cenionym specjalistą, wszechstronnym znawcą prawa, długoletnim nauczycielem akademickim, „współtwórcą renesansu spółdzielczości”, a jako adwokat służył wielu stowarzyszeniom i fundacjom, „przyczyniając się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego”.

– Był człowiekiem do głębi prawnym, uczciwym i skromnym. Nie szukał własnej chwały, nie przypisywał sobie nienależnych zasług. Pracował dla Ojczyzny i rodaków najlepiej, jak umiał. [...] Pragnął, aby nasze suwerenne państwo było silne dzięki zaangażowaniu i aktywności obywateli, dzięki sprawnym instytucjom i sprawiedliwym prawom. I taką Polskę budował własną wytrwałą pracą naukową, zawodową i publiczną – napisał prezydent Duda.

PILNOWAŁ POLSKICH SPRAW

W ostatniej drodze towarzyszył Henrykowi Ciochowi m.in. senator Grzegorz Bierecki, twórca polskich kas kredytowych. Żegnając profesora, przypomniał, że świętej pamięci profesor Henryk Cioch podczas swojego życia przekazał nam wiele ważnych prawd. Pokazał, jak być profesorem, doradcą prezydenta Rzeczypospolitej, senatorem, sędzią Trybunału Konstytucyjnego, głową rodziny, przyjacielem.

– Pan profesor Henryk Cioch należał do tej wielkiej grupy polskich patriotów, którzy pod wpływem szoku smoleńskiego w 2010 roku postanowili zaangażować się

w życie publiczne, pójść do polityki jak na wojnę o Polskę, aby Polska nie oddać ludziom podłym. [...] Odszedł do Pana wykonując obowiązki niezwykle trudne, wymagające odpowiedzialności, osobistego poświęcenia, wymagające bohaterstwa. Wykonując te obowiązki codziennie narażał się na bojkot, ostracyzm, zerwanie stosunków towarzyskich, narażał się na śmierć cywilną. Ci, którzy chcieli mu ją zadać posługiwali się oszczerstwem i szyderstwem – by odebrać mu szacunek, zniszczyć jego godność ludzką. [...] Profesor, senator, sędzia Henryk Cioch dobrze zasłużył się Ojczyźnie. O jej dobro walczył niestrudzenie. Żegnamy dziś wiernego rycerza Najjaśniejszej Rzeczypospolitej – podkreślił senator Bierecki, apelując o uzdrowienie debaty publicznej.

PRAWNIK, SENATOR, SĘDZIA

Profesor Henryk Cioch urodził się w 1951 roku w Lubaczowie na Lubelszczyźnie i związał swoje życie z lubelskim środowiskiem prawnym i naukowym. Pełnił m.in. funkcję prodziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, był członkiem Towarzystwa Naukowego KUL. Pełnił także funkcję rektora Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu i Wyższej Szkoły Finansów i Bankowości w Radomiu. W 2011 Henryk Cioch uzyskał w wyborach mandat senatora jako bezpartyjny kandydat popierany przez Prawo i Sprawiedliwość. Zasiadał w senackiej komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz był delegatem Senatu do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Prowadził cenioną praktykę adwokacką. W 2010 roku, w uznaniu dotychczasowych zasług, prezydent Lech Kaczyński powołał Henryka Ciocha do Narodowej Rady Rozwoju. Za wkład w rozwój spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce profesor Henryk Cioch otrzymał najwyższe wyróżnienie przyznawane przez ten sektor – nagrodę Feniksa. W 2015 roku profesor Henryk Cioch został wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Odszedł 20 grudnia 2017 roku w Warszawie w wieku 66 lat. Został pochowany na cmentarzu w Lublinie.

Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego, Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w listopadzie 2017 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu

przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.



LISTOPAD 2017

W listopadzie posiedzenia Zarządu Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:

- 7 listopada,
- 14 listopada,
- 21 listopada,
- 28 listopada.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
 - a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy,
 - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej, realizowanych przy współpracy z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanymi przez Fundację Stefczyka:
 - dofinansowanie premiery opery pt. „Sic itur ad Deum” („Tak idzie się do Boga”) o życiu i męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, która odbyła się 4 listopada 2017 roku w Centrum św. Jana w Gdańsku;
 - wsparcie finansowe organizacji Miistrzostw Europy w Tańcu Irlandzkim (Mainland Europe Irish Dancing Championships), które odbyły się w Gdyni w dniach 3–5 listopada 2017 roku;
 - udział w projekcie pod nazwą „Piąsniça – kultura miejsca”, realizowanego w różnych miejscach województwa pomorskiego od kwietnia do grudnia 2017 roku; 7 listopada 2017 roku

w Wejherowskim Centrum Kultury (Filharmonii Kaszubskiej) odbyła się konferencja podsumowująca projekt, której organizację wsparła Fundacja Stefczyka;

- dofinansowanie Dnia Piłki Ręcznej oraz Meczu GKS Wybrzeże vs. PGE Vive Kielce, które odbyły się 7 listopada 2017 roku w ERGO Arenie w Gdańsku;
 - sponsoring IX Koncertu Niepodległości „Niepokorne”, który odbył się 11 listopada 2017 roku w Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie;
 - przekazanie wsparcia finansowego na organizację koncertu charytatywnego tenora Juana Diego Flóreza w Filharmonii Bałtyckiej, który odbył się 29 listopada 2017 roku – podczas koncertu prowadzono zbiórkę pieniędzy na zakup specjalistycznej aparatury medycznej dla Kliniki Kardiologii i Urologii Dzieci i Młodzieży Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego;
 - dofinansowanie organizacji Miistrzostw Polski w Tańcu Sportowym w klasach tanecznych A i B, Grand Prix Polski Ekstraklasa FTS oraz VII Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Sportowego, które odbyły się w dniach 25–26 listopada 2017 roku w Żukowie.
- c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy, m.in. ogłoszenie wyników 10. edycji Konkursu Stypendialnego, w wyniku którego wyłoniono 13 laureatów konkursu.
3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
 - a) zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:

- deklaracji członkowskiej,
- deklaracji poręczyciela/współmałżonka wnioskodawcy,
- wniosku podmiotu o udzielenie pożyczki/kredytu,
- wniosku o przyznanie kredytu/ pożyczki,
- oświadczenia o aktualizacji danych osobowych,
- formularza kontaktowego dla placówek partnerskich,
- umowy o prowadzenie Rachunku Tandem,
- regulaminu rachunków bieżących Tandem,
- regulaminu rachunku systematycznego oszczędzania „Książeczka”,
- regulaminu rachunków rozliczeniowych dla podmiotów instytucjonalnych,
- b) wycofania wzorów druków m.in. dotyczących:
 - umowy pożyczki odnawialnej LPP,
 - umowy pożyczki o stałym oprocentowaniu,
 - oświadczenia Członka o zamiarze podwyższenia limitu ALP,
 - umowy o prowadzenie rachunku lokaty terminowej jednodniowej,
 - umowy o kredyt inwestycyjny LPSA,
- c) zmiany sposobu naliczania opłaty z tytułu prowadzenia rachunku Tandem,
- d) powołania zespołu opiniowania zmian do systemów informatycznych funkcjonujących w Kasie Stefczyka,
- e) zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka m.in.: PRO2.03/07 Postępowanie przy wysyłce i prezentacji oferty handlowej przez telefon, list i SMS wyd. III, PRO2.04/07 Procedura Wdrożeń wyd. II, PRO2.04.01/25

Procedura obsługi pełnomocnictw członkowskich w Kasie Stefczyka wyd. VII, PR02.04.01/03 Obsługa Rachunków bieżących TANDEM wyd. VI, PR11.01./07 Klasyfikacja informacji wyd. IV, PR11.01/03 Podstawowe obowiązki w zakresie bezpieczeństwa informacji wyd. IV,
 f) likwidacji placówki partnerskiej w Pyskowicach,
 g) likwidacji placówki w Łukowie.

5 października podczas posiedzenia Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka z grona Członków Rady wykonany został trzyosobowy Komitet Audytu.

Członkami komitetu zostały trzech nowych Członków Rady Nadzorczej wybranych przez Zebranie Przedstawicieli 13 czerwca 2017 roku. Przy wyborze uwzględniono kompetencje osób i odpowiednie wymagania, umożliwiające zasiadanie w Komitecie Audytu zgodnie z ustawą z 11 maja 2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym.

Komitet Audytu (dalej: „Komitet”) wspiera Radę Nadzorczą przy wykonywaniu ustawowych i statutowych obowiązków, w szczególności w zakresie usprawnienia nadzoru, głównie finansowego, oraz usprawniania prac Rady poprzez zapewnienie szczegółowego rozpatrzenia spraw należących do właściwości Rady przed podjęciem uchwały lub wydaniem opinii.

30 października podczas posiedzenia Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka dokonano zmiany w składzie Komitetu Audytu, z uwagi na rezygnację z pełnienia funkcji przez jednego z Członków Rady Nadzorczej.

Podczas pierwszego – październikowego posiedzenia Komitetu Audytu podjęto uchwały w przedmiocie przyjęcia:

- polityki wyboru firmy audytorskiej,
- procedury wyboru firmy audytorskiej,
- polityki Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka dotyczącej świadczenia przez firmę audytorską przeprowadzającą badanie, przez podmioty powiązane z tą firmą audytorską oraz przez członka sieci firmy audytorskiej, dozwolonych usług niebędących badaniem.

Kolejne posiedzenia Komitetu Audytu miały miejsce 23 i 30 listopada. W ich ramach odbyły się spotkania z przedstawicielami komórek organizacyjnych Kasy współpracujących z Komitetem. Przeprowadzone zostało również szkolenie z nowych regulacji w zakresie komitetów audytu.

Lwowskie spotkania

Uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Szczeglinie od lat organizują Lwowskie Spotkania. Dzięki temu młodzi ludzie mogą dowiedzieć się, jakie znaczenie dla Polski miały Kresy. Tym razem przypomniano również postać Franciszka Stefczyka.

Uczniowie przedstawili postać patrona naszej Kasy najpierw w formie prezentacji, a następnie zagrali ciekawą scenkę.

Galicjyjscy chłopcy żyją w biedzie – zboże nie obrodziło. Próbują „stanąć na nogi” dzięki pożyczkom, ale lichwiarze żądają tak ogromnych procentów, że chłopcy wpadają w jeszcze większą biedę.

– Coś trzeba zrobić z tą biedą w Galicji – mówi do chłopów Franciszek Stefczyk, lecz chłopcy nie rozumieją, co ma na myśli.

– My chętnie weźmiemy od pana pieniądze, skoro chce pan nam je dać.

– Nie będę wam dawał pieniędzy – sami sobie pomożecie. Założymy razem Kasę – mówi Stefczyk i tłumaczy, że do Kasy będą należeć ludzie, którzy się znają, co ma gwarantować, że nikt nikogo nie oszuka. Również najubożsi będą mogli być jej Członkami. Choć pojedyncze wpłaty do wspólnej kasy będą małe, to w sumie uda się uzbierać sporo pieniędzy, z których będą wypłacane pożyczki dla potrzebujących pomocy. Chłopcy będą mogli kupić maszyny ułatwiające pracę w polu, dzięki którym



FOT: MAREK DUDEK

będą lepsze plony, a więc będzie im łatwiej żyć. Pomysł bardzo spodobał się chłopcom.

Przypomnijmy, że Kasy Stefczyka stworzone przez Franciszka Stefczyka pod koniec XIX wieku odegrały ważną rolę gospodarczo-społeczną na ziemiach polskich, kładąc kres lichwie pieniężnej. Ich twórca był w latach 1899–1918 kierownikiem Biura Patronatu dla Spółek Oszczędności i Pożyczek przy Wydziale Krajowym we Lwowie.

Scenka o naszym patronie była częścią przedstawienia przygotowanego w ramach Lwowskich Spotkań, poświęconego ludziom związanym ze Lwowem. Wśród nich była królowa Jadwiga, która

uczyniła Lwów potężną wawronią. Z miastem związany był także podróżnik i odkrywca Henryk Arctowski oraz sławny śpiewak operowy Adam Didur. Relację z całego wydarzenia pt. „Królowa Jadwiga we Lwowie” można zobaczyć w Internecie na szczegline.pl.

– To dla dzieci doskonała okazja, żeby dowiedzieć się, jakie znaczenie miały dla Polski Kresy. Ale są wśród nas także Kresowiaczy, chociaż z każdym rokiem jest już ich coraz mniej. Dla nich te spotkania to duże przeżycie i są bardzo wdzięczni dzieciom za przywoływanie wspomnień – mówi dla „Gościa Niedzielnego” Dorota Rabsztyń-Dudek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczeglinie.

Znamy laureatów

Komisja 10. edycji Konkursu Stypendialnego, organizowanego wspólnie przez Kasę Stefczyka oraz Fundację Stefczyka, wybrała zwycięzców. Partnerem konkursu jest Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej.

Konkurs Stypendialny skierowany jest do tych studentów i uczniów, którzy poza wyróżniającymi się wynikami w nauce angażują się również w działalność na rzecz społeczności: charytatywną, naukową lub na rzecz środowiska lokalnego. W roku akademickim/szkolnym 2017–2018 stypendia otrzymują:

Stypendium po 350 zł brutto/miesięcznie (studenci): Weronika Dargacz, Anna Klechamer, Monika Klechamer, Monika Serkowska, Magdalena Stefanowska, Patryk Wasiuk, Agnieszka Wójcik.

Stypendium po 250 zł brutto/miesięcznie (uczniowie): Mateusz Bról, Piotr Dargacz, Wojciech Kasiński, Jakub Kuczys, Marek Rybiński, Wojciech Stefanowski.

Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy za zaangażowanie i poświęcony czas, a zwycięzcom gratulujemy!

Konkurs dla Członków SKEF i SKOK

Odpowiedz na pytania i wygraj 1000 zł

Przypominamy o trwającym konkursie dla Członków SKEF i SKOK. Od grudnia 2017 do marca 2018 roku w kolejnych wydaniach „Czasu Stefczyka” publikowane jest opowiadanie pt. „Przezorny zawsze ubezpieczony” (4 odcinki). Pod każdym fragmentem tekstu będzie dostępny numerowany kupon konkursowy. Po zebraniu wszystkich czterech kuponów konkursowych i udzieleniu odpowiedzi na pytania konkursowe, a także na pytanie otwarte zamieszczone w ostatnim

(czwartym) kuponie, należy je przesłać do 20 marca 2018 roku do Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej (ul. Legionów 126, 81-472 Gdynia) z dopiskiem: konkurs „Przezorny zawsze ubezpieczony”. Partnerem konkursu są Fundacja Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Saltus Ubezpieczenia. Konkurs prowadzony jest także na stronie www.skef.pl na której dostępny jest regulamin konkursu. **Na zwycięzców czeka atrakcyjna nagroda pieniężna – 1000 zł.**

Przezorny zawsze ubezpieczony

Odcinek
2

Konkurs dla członków SKEF i SKOK

„PRZEZORNY ZAWSZE UBEZPIECZONY”



Formularz konkursowy:

Imię/Imiona*		Nazwisko*	
Numer PESEL*		Miejscowość*	
Kod pocztowy*	Ulica*	Nr domu/Nr lokalu*	
E-mail*			
Telefon kontaktowy*		Nr członkowski w SKOK*	
Nazwa SKOK, której jestem członkiem*			
Adres oddziału SKOK, którego jestem członkiem*			

Proszę zaznaczyć pola poniżej poprzez wstawienie znaku x.

- Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Organizatora Konkursu przestanych przeze mnie danych osobowych na potrzeby realizacji konkursu pt. „Przezorny zawsze ubezpieczony”. Jednocześnie oświadczam, że jestem świadomy/a dobrovolności podania danych oraz że zostałem/am poinformowany/a o prawie wglądu do podanych danych oraz możliwości ich poprawiania.*
- Oświadczam, że zapoznałem/am się i akceptuję regulamin Konkursu.* Regulamin konkursu dostępny na stronie www.skef.pl
- Wyrażam zgodę na umieszczenie mojego wizerunku na stronie internetowej Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej w Gdyni oraz w materiałach promocyjno-reklamowych w związku z udziałem w Konkursie.*
- Wyrażam zgodę na publikację mojej wypowiedzi pisemnej dotyczącej hasła konkursowego.*

Czytelny podpis Użytkownika*

*pola obowiązkowe. Formularz należy wypełnić drukowanymi literami.

Na zajęcia w następnym tygodniu przyszlismy całkiem zaciekawieni.

– Nasz dzisiejszy gość, pani Nowak, jest agentem towarzystwa ubezpieczeniowego i opowie o tym, jak w ubezpieczeniach stosuje się zasadę wzajemności – pani Pytanko zapowiedziała stojącą obok wysoką kobietę. – Dzień dobry. Nazywam się Elżbieta Nowak i reprezentuję towarzystwo ubezpieczeniowe. Towarzystwa ubezpieczeniowe zatrudniają takich ludzi jak ja, żeby reprezentowali je w kontaktach z tymi, którzy chcą się ubezpieczyć. Agenci ubezpieczeniowi mają też swoich odpowiedników po drugiej stronie. Tak zwani brokerzy reprezentują klientów w kontaktach z ubezpieczycielem. Możemy wyróżnić dwa rodzaje towarzystw ubezpieczeniowych. Istnieją towarzystwa ubezpieczeniowe będące podmiotami komercyjnymi, które działają, żeby osiągać zyski. Prowadzą biznes i sprzedają ubezpieczenia, zatrudniają pracowników, reklamują swoje produkty i tak dalej. Są także towarzystwa ubezpieczeniowe działające na zasadzie TUW-ów, które nie stawiają sobie za cel osiągnięcia zysku i oparte są na wspólnocie, której członkowie wzajemnie gwarantują sobie pomoc. Każdy, kto chce się w takim towarzystwie ubezpieczyć, staje się jednocześnie jego członkiem. Wszelkie zyski zostają w towarzystwie i są przeznaczone na obniżanie i zwroty składek, ale z drugiej strony, jeśli tak się nieszczęśliwie złoży, że trzeba wypłacić dużo odszkodowań, to składki dla członków towarzystwa rosną.

– Czyli to trochę jak z tymi kanapkami! – włączył się Konrad.

– Z kanapkami?

– Ostatnio na zajęciach był taki przykład z ubezpieczaniem drugiego śniadania od kradzieży. Każdy płaciłby po złotówce rocznie i w zamian, gdyby ukradli mu kanapki, za zebrane pieniądze dostałby nowe.

– Hm, właściwie to tak. Jeśli założylibyście w klasie Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych chroniące wasze kanapki i każdy, kto płaciłby składkę, zostawałby jego członkiem – to byłoby właśnie to. A gdyby

nikomu nie ukradziono kanapek i zostałyby trochę pieniędzy, to można by było obniżyć składki i płacilibyście na przykład po siedemdziesiąt groszy.

– Ale gdyby ukradziono kanapki trzem osobom, to trzeba by było podnieść składki, na przykład do złoty pięćdziesiąt? – kombinowała Pola.

– Brawo! Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych działają w całej Europie i na świecie. Zajęcia w szkole się skończyły i udałem się w odwiedziny do mojej kuzynki Mai. Wchodząc, usłyszałem jak Maja rozpoczyna negocjacje ze swoimi rodzicami.

– Myśleliście już o nartach? Kolega z klasy polecił mi super miejscówkę. Jego wujek ma pensjonat we włoskich Dolomitach i jest tam apartament na wynajem dla siedmiu osób w dobrej cenie, tylko musielibyśmy się zdecydować do piątku. Całkiem blisko jest stok. Śniadania są w cenie.

– Maja, ale nas jest trójka.

– Gdyby pojechał z nami Paweł z Antkiem i ich rodzice, to byłaby już siódemka, a koszty apartamentu i gotowanie rozłożyłyby się na dwie rodziny.

– No nie wiem – odpowiedziała mama Mai.

– Jeśli byśmy skorzystali z tej oferty, to ten wujek załatwi nam jeszcze sporą zniżkę na skipass, wypożyczenie nart i znajomego instruktora. To naprawdę okazja!

– Udało się, jedziemy! – zawołała uradowana Maja.

– Super! Nie wierzę, że tak sprawnie ci poszło – odpowiedziałem.

– Jeszcze tylko musisz przekonać swoich rodziców i możemy pakować deski – powiedziała Maja.

Pomysł wspólnego wypadu narciarskiego, na który naciągnęliśmy rodziców, okazał się strzałem w dziesiątkę. Wszystko zaczęło się od tego, że Maja miała w szkole kolegę, którego wujek prowadził wynajem apartamentów we włoskich Dolomitach. Od razu zgodziliśmy się, że fajnie by było pojechać razem.

– Paweł, spakowałeś się? – dobiegł zniecierpliwiony głos z dołu.

– Mamy wszystko? – spytała mama. – Załatwiłeś w końcu OC i AC?

– Byłem wczoraj w firmie ubezpieczeniowej i podpisałem umowę – OC z opcją assistance i AC na wypadek kradzieży czy innych nieszczęśliwych zdarzeń w naprawę przyzwoitej cenie – odpowiedział tata.

– A co to właściwie jest to oce i ace? – zapytał mój młodszy brat Antek.

– OC to skrót od ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Krótko mówiąc: ubezpieczając np. nasz samochód, muszę wykupić OC, bo z tego ubezpieczenia wypłacone zostanie odszkodowanie w przypadku, gdy winę za wypadek będę ponosił jako kierowca – wyjaśnił tata. – OC jest obowiązkowe dla wszystkich kierowców, żeby potem nie

było sytuacji, w których wciskamy gaz do dechy, kasujemy komuś auto i nie ma kto mu tego wynagrodzić.

– I takie ubezpieczenia OC różnią się czymś między sobą?

– Wiadomo, każda firma ubezpieczeniowa próbuje się czymś wyróżnić na tle konkurencji. Często razem z OC można dostać kilka rzeczy ekstra. Na przykład Assistance, czyli odholowanie i próbę naprawy samochodu gratis. Trzeba mieć wykupione przynajmniej jakieś podstawowe OC, ale czasami warto zainwestować w niektóre bajery.

Ciąg dalszy opowiadania wraz z kuponem konkursowym nr 3 ukaże się w kolejnym wydaniu „Czasu Stefczyka”.



Konkurs dla członków SKEF i SKOK

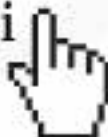
„PRZEZORNY ZAWSZE UBEZPIECZONY”

Kupon konkursowy nr 2

Na podstawie fragmentu drugiej części opowiadania „Przezorny zawsze ubezpieczony” napisz, które z ubezpieczeń jest obowiązkowe: OC czy AC.



2018.pl

100. rocznica odzyskania niepodległości 

Tak Polska dochodziła do niepodległości...



Dawne czasy



I wojna światowa



Międzywojnie



II wojna światowa



Wiek XX



Współczesność

Muzyka czyni cuda

Juan Diego Flórez, jeden z najlepszych współczesnych tenorów lirycznych pochodzący z Peru, zaśpiewał na koncercie charytatywnym w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Środki pozyskane podczas koncertu zostaną przeznaczone na pomoc chorym dzieciom. Organizację koncertu wsparła Fundacja Stefczyka.



FOT. PIOTR POŁOZJAŃSKI



– Juan Diego Flórez to obecnie jeden z najszynniejszych lirycznych tenorów na świecie – twierdzi prof. Piotr Czuderna, inicjator koncertów z cyklu „Muzyka czyni cuda”,

w wypowiedzi dla „Dziennika Bałtyckiego”. – Można go porównać do Luciano Pavarottiego w najlepszym okresie jego kariery. Wielokrotnie nagradzany, został nazwany przez BBC jednym



z najlepszych tenorów w historii. Podczas koncertu w Gdańsku wykonał utwory pochodzące z oper Donizzettiego, Rossiniego, Massenetiego, Pucciniego oraz Verdiego. Akompaniował mu amerykański pianista włoskiego pochodzenia Vincenzo Svalera. Juan Diego Flórez nie chciał bowiem śpiewać z orkiestrą, zażył sobie fortepiano i gitary.

Jak można było przewidzieć – koncert wzbudził zachwyt publiczności. Były długie owacje na stojąco, było też wiele bisów. Najważniejsze jednak, że tego wieczoru piękno muzyki połączyło się z pięknem ludzkich serc, gdyż

dochód z koncertu oraz z aukcji przedmiotów подарowanych na ten cel przez darczyńców, która odbyła się w przerwie koncertu, został przekazany na pomoc chorym dzieciom. Środki pozyskane podczas koncertu zostaną przeznaczone na zakup specjalistycznej aparatury medycznej dla pacjentów Kliniki Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, w tym m.in. przenośnej głowicy USG, dzięki której, po podpięciu do tabletu bądź smartfona, można wykonać badanie podczas wizyty domowej przy łóżku pacjenta czy na sali operacyjnej.

Czy możliwe jest odchudzanie rat pożyczki?

Konsolidacja w Kasie Stefczyka

Odchudzanie rat pożyczek jest możliwe – wystarczy skorzystać z Pożyczki Fit w Kasie Stefczyka. To bardzo przydatna oferta, szczególnie na początku roku, kiedy po okresie Bożego Narodzenia oraz zabawy sylwestrowej zostały nam niespłacone karty kredytowe czy pożyczki zaciągnięte na prezenty dla najbliższych. Warto więc zrobić z tym porządek jak najszybciej.



» W placówkach Kasy Stefczyka w całej Polsce można uzyskać bezpłatne porady finansowe. Na zdjęciu: placówka partnerska Kasy mieszcząca się przy ul. Piłsudskiego 3 w Miechowie.

Nowy rok, nowe postanowienia, nowe chęci i zamiary – prawie każdy już 1 stycznia czyni postanowienia na najbliższe 12 miesięcy. Oczekujemy zmian, poprawy i stawiamy sobie nowe zadania. „Kupię nowy samochód”, „wyremontuję mieszkanie”, „wyjadę z rodziną na tropikalne wakacje”, „zacznę pracę na własny rachunek” – takie postanowienia podejmuje co roku wielu z nas. By spełnienie tych marzeń było możliwe, trzeba zadbać o stan domowego budżetu. Nie można pozwolić, by np. realizacja wymarzonych podróży została rozbita przez brak oszczędności czy spłacane pożyczki. Akurat spłatę aktualnych zobowiązań można szybko uporządkować, korzystając z konsolidacji dostępnej w Kasie Stefczyka.

Konsolidacja to zamiana kilku dotychczasowych zobowiązań na jedno nowe – to nic innego, jak zaciągnięcie jednego zobowiązania celem spłaty dotychczasowych. Takie rozwiązanie jest więc najlepszym wyjściem dla osób, które posiadają już kilka zobowiązań – np. pożyczki

gotówkowe na różne cele, karty kredytowe, debety na rachunkach osobistych lub linie pożyczkowe w różnych instytucjach finansowych – i chciałyby je połączyć w jedno zobowiązanie. Dzięki pożyczce konsolidacyjnej zamiast dotychczasowych zobowiązań jest jedno, w związku z tym płaci się tylko jedną ratę w miesiącu, a nie jak do tej pory kilka. Ponadto warunki nowej pożyczki mogą być na tyle atrakcyjne, że kwota miesięcznej raty może być niższa niż suma miesięcznych rat wynikających z zobowiązań, które zostały skonsolidowane.

Taką właśnie propozycję na nowy rok ma Kasa Stefczyka – to Pożyczka Fit. Dzięki niej zamiast kilku zobowiązań w kilku instytucjach finansowych z różnymi terminami spłaty rat otrzymuje się jedną pożyczkę, która dodatkowo może mieć mniejszą ratę miesięczną niż suma spłacanych dotychczas. Jest to możliwe m.in. dzięki dwóm atutom: niskie oprocentowanie 6% oraz prowizja wynosząca 0%. RRSO wynosi jedynie 6,23%.

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 02.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 0 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

Atuty Pożyczki Fit w Kasie Stefczyka:

- jedna rata w miesiącu zamiast wielu,
- możliwość zmniejszenia wysokości sumy rat dotychczas spłacanych zobowiązań,
- 0% prowizji,
- RRSO – 6,23%,
- wygoda dzięki możliwości wybrania dnia spłaty miesięcznej raty,
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

Płatność pay-by-link dla kont z dostępem do e-skok

Od grudnia zeszłego roku Członkowie Kasy Stefczyka z dostępem do systemu e-skok mają możliwość korzystania z usługi pay-by-link (PBL), czyli natychmiastowej płatności za zakupy w Internecie. Opcja ta zapewnia szybką i bezpieczną transakcję.

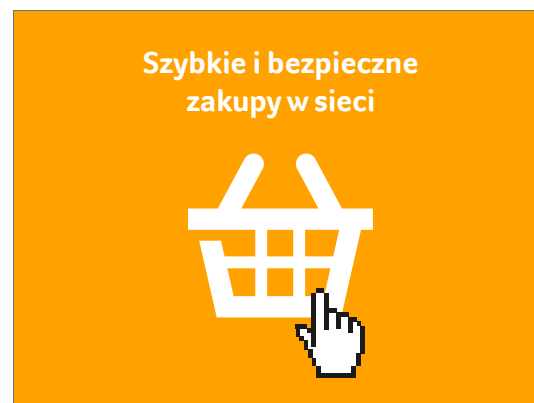
Usługa PBL polega na wygenerowaniu linku przenoszącego klienta do strony transakcyjnej – w przypadku Kasy Stefczyka do systemu bankowości elektronicznej e-skok w celu wykonania przelewu. Opcja ta ułatwia transakcję, zapewniając jednocześnie najwyższe standardy bezpieczeństwa.

Nowa opcja zapłaty dla Członków Kasy z dostępem do konta e-skok jest wyjściem naprzeciw potrzebom klientów. Jak wykazały badania z końca roku 2016, płatność z wykorzystaniem PBL jest preferowaną formą transakcji wśród prawie 60% respondentów, przy czym płatność przelewem tradycyjnym wybrało jedynie 25% badanych osób.

Warto zaznaczyć, że PBL zapewnia natychmiastowy przelew pieniędzy, który od razu uruchamia w sklepie proces wysyłki towaru. Zlecenie przelewu za pośrednictwem

operatora przyspiesza cały proces poprzez ominięcie międzybankowego systemu przelewów ELIXIR, który występuje przy dokonywaniu tradycyjnego przelewu. Ponadto, w usłudze pay-by-link informacje o przelewach są zaszyfrowane, zaś przekazywanie danych następuje zgodnie z protokołem SSL, co zapewnia bezpieczeństwo transakcji.

Korzystanie z PBL jest bardzo łatwe i wygodniejsze od standardowych przelewów. Wystarczy, że po wybraniu metody płatności Członek Kasy wybierze e-skok Kasy Stefczyka jako serwis transakcyjny, z którego chce skorzystać. Zostanie wówczas przekierowany do serwisu bankowości elektronicznej e-skok, gdzie otworzy się formularz przelewu z automatycznie wypełnionymi danymi. Wystarczy wtedy tylko zaakceptować i potwierdzić płatność. Przelew zostanie



dokonany natychmiast, o czym powiadomiony zostanie zarówno kupujący, jak i internetowy sprzedawca.

Kasa Stefczyka w 2018 roku planuje zwiększyć bezpieczeństwo transakcji dokonywanych przez Internet. Obok PBL planowane jest wprowadzenie 3D Secure, czyli zwiększenie bezpieczeństwa płatności kartą Visa Kasy Stefczyka. By taka funkcja poprawnie działała, w systemie powinien być aktualny numer telefonu komórkowego właściciela karty. Warto więc zadbać o to wcześniej i zaktualizować już dziś swoje dane w placówce Kasy.

Serdecznie zapraszamy do korzystania z nowej usługi. W celu uzyskania szczegółowych informacji zalecamy udanie się do placówki Kasy Stefczyka.



Chcesz mieć konto pełne kasy?

RRSO 15,79%

Teraz w naszej ofercie znajdziesz Linię Pożyczkową MAXI z dostępem do nawet 50 000 zł w razie nieprzewidzianych wydatków.

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora)
Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pokaż Dziadkom, że ich kochasz!

Styczeń to nie tylko zabawa sylwestrowa i karnawał, lecz także czas, w którym w sposób szczególny pokazujemy, jak bardzo kochamy naszych Dziadków. To, że miłość do Babci i Dziadka okazujemy na co dzień, nie znaczy przecież, że w tych wyjątkowych dniach nie możemy szczególnie ich uhonorować. Kasa Stefczyka nam to ułatwi! W dniach 17–22 stycznia udaj się z pociechami do najbliższej placówki, gdzie przedstawiciel wręczy Wam laurkę dla Babci i Dziadka.



Symboliczny podarunek jest świetną okazją, żeby zająć do naszych Dziadków z wizytą. Zwyczaj spacer czy wspólna herbata to nic wielkiego, a jakże wiele znaczy pamięć o naszych seniorach. Czasami jednak trudno wyrazić wobec bliskich to, co do nich czujemy. Dlatego Kasa Stefczyka chce przyjść z pomocą, proponując graficzną formę życzeń w postaci laurki, którą wnuczki mogą wręczyć Dziadkom w dniu ich święta.

Dlaczego Kasa Stefczyka tak angażuje się w obchody Dnia Babci i Dziadka? Najważniejsza jest właśnie ta społeczność, która buduje samą Kasę. Do niej należą

przecież całe rodziny, te najmniejsze wspólnoty, w których najważniejszymi członkami są przecież nasze Babcie i Dziadkowie. To właśnie seniorom należy się szczególnie szacunek i wdzięczność. Stąd akcja z „laurką dla Babci i Dziadka”, która pozwala uczcić naszych seniorów i dołączyć się do życzeń składanych przez wnuków.

Zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka w dniach 17–22 stycznia, gdzie czekają piękne laurki z życzeniami. Można je własnoręcznie ozdobić i wręczyć Dziadkom z okazji ich święta! Liczba laurek jest ograniczona i dostępna do wyczerpania zapasów.

Kasa Stefczyka dla seniorów ma nie tylko laurkę, lecz także atrakcyjną ofertę finansową, która pomoże utrzymać finanse w należytym porządku – Rachunek IKS Senior:

- 0 zł za prowadzenie konta w miesiącu, w którym suma wpływów zewnętrznych wyniosła min. 800 zł*,
- tanie przelewy w placówkach Kasy – już od 1,99 zł,
- 0 zł za wpłaty i wypłaty gotówki w placówkach Kasy,
- możliwość uzyskania na koncie dodatkowych środków w ramach linii pożyczkowej MINI (RRSO: 10%)**.

*Dotyczy rachunków, na których suma wpływów – przelewów z rachunków innych niż rachunek własny Członka w Kasie – wyniosła minimum 800 zł w okresie miesiąca kalendarzowego poprzedzającego dzień pobrania opłaty za prowadzenie rachunku lub rachunków Członków Kasy, którzy zawarli umowę o kredyt hipoteczny/pożyczkę hipoteczną po 21 lipca 2017 r. i obowiązuje w okresie trwania tejże umowy.

**Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

SALTUS
UBEZPIECZENIA

Nieszczęście?

Na szczęście
jest ubezpieczenie!

Ubezpieczenia komunikacyjne, NNW,
podróżne, mieszkaniowe, na życie

Ubezpieczenia komunikacyjne z oferty innego ubezpieczyciela
niż SALTUS TUW i SALTUS TU ŻYCIE SA

Dostępne w placówkach Kasy Stefczyka



Jeśli nie wiadomo, o co chodzi Unii, Francji i Niemcom, to chodzi o pieniądze

Dziś ta rzekomo Zjednoczona Europa to przede wszystkim Europa egoistycznych interesów. Nadchodzi czas próby, ale i szansy na prawdziwą suwerenność i polską wielkość. Nie wolno cofnąć się ani na krok, bo Niemcy zawsze traktują to jako słabość, a Francuzi jako lepszą kartę przetargową.



FOT. ANDRZEJ WIKTOR

państwu i Polakom, wspierając art. 7, to nici z obu kontraktów: elektrownie mogą zbudować nam wtedy firmy amerykańskie, a okręty kupimy w Szwecji.

Podobnie Niemcom warto wytłumaczyć, że reparacje za zbrodnie wojenne to nie żaden straszak, tylko co najmniej bilion dolarów, a i w niemieckich sieciach handlowych z Lidlem, Kauflandem, Rossmannem oraz w niemieckim mBanku można przeprowadzić wreszcie poważną kontrolę, czy nie dochodzi tam do manipulacji kosztami czy innych nieuczciwych praktyk, np. sprzedawania drożej niższych jakościowo produktów niż te sprzedawane w Niemczech. A może warto też wrócić do śledztwa w sprawie oszustw ze spalaniem w autach wielkiego niemieckiego koncernu Volkswagen i zażądać sensownych odszkodowań lub wprowadzić zawieszony podatek od wielkich sieci handlowych.

Ze stu miliardów złotych wywożonych corocznie z Polski – legalnie



w formie zysków i dywidend, ponad 50 mld zł to dochody niemieckich i francuskich firm i powinni mieć oni świadomość, że Polska to poważny kraj i tę złotą żyłę mogą utracić, jeśli poprą uruchomienie art. 7 przeciwko Polsce ze strony Komisji Europejskiej. Na ich miejsce chętnie wejdą firmy z USA i Kanady. Nie da się też pogodzić ani racjonalnie wytłumaczyć, że głos w Radzie Europejskiej nam odbiorą (choć to wydaje się mało realne), ale 25 mld zł składek rocznie polskich pieniędzy do budżetu UE każą nam nadal płacić. Oczywiście jeśli chcesz, by o tobie dobrze mówiono, zapłać lub rozdaj pieniądze, a natychmiast znów będziesz praworządnym demokratą. Pytanie tylko, komu się to bardziej opłaci? Nic dziwnego, że wybitny geostrateg George Friedman ze Stratfor uważa, że integracja europejska się nie udała.



Janusz Szewczak

Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkole Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz gospodarczych. Były główny ekonomista SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.

Nie jesteśmy bez szans. Mamy całkiem spory arsenał ekonomicznych narzędzi nacisku w sprawie uruchomienia tzw. art. 7 – dotyczącego prawa głosu w Radzie Europejskiej i są to argumenty nie do pogardzenia. Jeśli Francuzi i Niemcy mówią o braku praworządności w Polsce, to zawsze chodzi i chodziło albo o wielkie pieniądze, wojnę gospodarczą, albo o chęć skolonizowania. Trzeba mieć plan i odwagę, by skutecznie wybić im to z głowy.

Polska rozważa budowę elektrowni atomowej za 80–100 mld zł i to Francja i francuskie firmy mają wielką ochotę na tę inwestycję – bardzo by chcieli zyskać tak lukratywny kontrakt. Także Francuzi liczą na zakup przez polską armię łodzi podwodnych za grube miliardy. Prezydent Emmanuel Macron musi otrzymać jasny sygnał, że jeśli poprzez działania przeciwko polskiemu

20 grudnia 2017 roku Komisja Europejska zdecydowała o uruchomieniu wobec Polski procedury przewidzianej w artykule 7 ust. 1 unijnego traktatu. Może to doprowadzić do nałożenia sankcji, a nawet pozbawić Polskę głosu w Radzie Europejskiej. Jednak aby otworzyć następny etap postępowania, który może doprowadzić do takich skutków, konieczne jest najpierw uzyskanie zgody 4/5 krajów unijnych. Decyzję KE o uruchomieniu art. 7 wobec Polski francuski dziennik „Le Figaro” nazywa „arbitralną i bezużyteczną”. Patrick Edery (dyrektor generalny firmy konsultingowej z Europy Środkowej Partenaire Europe) tytułuje swój tekst: „Niesprawiedliwość wyrządzona Polsce, zaprzeczenie demokracji”. Konkluzją artykułu jest stwierdzenie, że „dla dobra Europy Polska nie może się poddać”.

Schetyna zapowiada rozliczenie PiS – zapomniął, że najpierw rozliczone zostanie PO

Na posiedzeniu Rady Krajowej Platformy w Warszawie przewodniczący Grzegorz Schetyna miał wygłosić przemówienie programowe, ale skończyło się na wielokrotnym wymienianiu i odmienianiu przez wszystkie przypadki słów Prawo i Sprawiedliwość, a także nazwisk Jarosława Kaczyńskiego, Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego.



Zbigniew Kuźmiuk
Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004-2009 i od 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.



FOT. BARTŁOMIEJ K. KWIECISZEWSKI / SHUTTERSTOCK.COM

Za jakieś elementy programu można uznać tylko wezwanie przez Schetynę do stworzenia wspólnych list z Nowoczesną, PSL-em i Lewicą w wyborach samorządowych, a także propozycję stworzenia wspólnego prezydium klubu parlamentarnego z Nowoczesną.

Była także zapowiedź rozliczania przez wymiar sprawiedliwości posłów i ministrów rządu Zjednoczonej Prawicy za – jak to określił przewodniczący Schetyna – „łamanie Konstytucji, upolitycznianie sądownictwa i zamach na demokrację”. I właśnie ta zapowiedź spowodowała długo trwający aplauz na sali. Wcześniejsze fragmenty przemówienia natomiast były z rzadka i niemrawo oklaskiwane, mimo tego że Grzegorz Schetyna odczytywał je z promptera wyjątkowo sprawnie.

Wydaje się, że zgromadzeni na posiedzeniu Rady Krajowej politycy Platformy zapomnieli, że najpierw to oni, zostaną rozliczeni, i to zapewne w jakiejś części także w procesach karnych, za osiem lat ich rządów.

A nazbierało się tego sporo, przy czym udowodnienie winy wymaga

ogromnej pracy wymiaru sprawiedliwości, a czasami także powoływania dodatkowych instytucji, co doskonale obrazuje praca komisji śledczej ds. afery Amber Gold czy komisji weryfikacyjnej do spraw reprivatyzacji w Warszawie, ale także w kilku innych dużych miastach.

Wielu polityków Platformy doskonale wie, że sprawiedliwość zbliża się do nich coraz szybszymi krokami, dlatego przez dwa lata robili wszystko w sejmie, na ulicach i za granicą, aby sparaliżować głęboką reformę wymiaru sprawiedliwości, a tam, gdzie stawiane są już im konkretne zarzuty, krzyczą na cały świat, że to z powodów politycznych.

Platforma chce także zablokować przejęcie samorządów z ich rąk przez Prawo i Sprawiedliwość w najbliższych wyborach samorządowych (stad propozycja budowy wspólnych list z szeroko rozumianą opozycją) i odsunąć obecnie rządzących od władzy w wyborach parlamentarnych za dwa lata.

Ale Grzegorz Schetyna nie zaprezentował żadnego programu, z którym Platforma chce iść do

wyborów samorządowych czy parlamentarnych, który mógłby odbudować poparcie dla tej partii w opinii publicznej. Krzyki o zamachu na sądownictwo, faszyzacji kraju, wreszcie końcu demokracji, jak wiadać nie wystarczają, bo sumaryczne poparcie w sondażach dla całej opozycji jest niższe niż dla Prawa i Sprawiedliwości.

Teraz doszły jeszcze oskarżenia o przygotowaniu do sfalszowania wyborów samorządowych w związku z przeprowadzanymi właśnie zmianami w ordynacji wyborczej i kodeksie wyborczym.

Mimo tego, że zmiany idą w stronę zdecydowanej poprawy przejrzystości wyborów, poddania ich kontroli szeroko rozumianej opinii publicznej (między innymi kamery w lokalach wyborczych i obowiązkowe obserwowanie dzięki nim procesu liczenia głosów), pozbawienia wpływu na organizację wyborów tych, którzy są nimi bezpośrednio zainteresowani (wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i ich urzędników), Platforma próbuje zagłuszyć te nowe rozwiązania krzykami o przygotowaniu do ich sfalszowania.

Tak jakby Platforma i PSL zapomnieli i nie mieli na sumieniu odpowiedzialności za przygotowania, przebieg i proces liczenia głosów w wyborach samorządowych 2014 roku, w których było ponad 5,3 mln nieważnych głosów, a dowiedzieliśmy się o tym od Państwowej Komisji Wyborczej dopiero cztery miesiące po wyborach.

Teraz Platforma i PSL lansują tezę, że większość tych nieważnych głosów to były puste karty głosowania i wynika to ponoć z badań przeprowadzonych na zlecenie Fundacji Batorego. Tyle tylko że większość samorządów zniszczyła oddane głosy w tych wyborach bardzo szybko po ich przeprowadzeniu.

Wystawa karykatur Piłsudskiego

Wystawa „Piłsudski w karykaturze” odwiedziła Gdańsk z okazji 150. rocznicy urodzin Marszałka, która przypadła 5 grudnia. Karykatury przedstawiają bardziej i mniej znane epizody z życia jednego z największych Polaków XX wieku.



–Bardzo się cieszę, że możemy w ten sposób uczcić 150. rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego, postaci, która – jak wszyscy doskonale wiemy – miała ogromne zasługi dla niepodległości i autonomicznego bytu naszej ojczyzny. Z wystawy wyłania się portret wielkiego człowieka, który – jak większość takich postaci – do dziś jest osobą budzącą ogromne emocje. Dla jednych to wróg nienawidzony za przewrót majowy i traktat ryski, dla drugich – umiłowany wódz i Naczelnik Państwa. Dla nas, Piłsudczyków, to jednocześnie nasz patron, ktoś kto wyznacza, definiuje cele i wzorce zachowań państwowców i patriotów – powiedział Jarosław Bierecki w rozmowie z portalem stefczyk.info.

Stefczyk .info

Radny województwa pomorskiego otworzył wystawę, na której udostępnił swoje zbiory. W uroczystości wzięli udział licznie zgromadzeni goście, m.in. wiceminister infrastruktury i budownictwa Kazimierz Smoliński, a także przedstawiciele środowisk kresowych, IPN-u oraz Muzeum II Wojny Światowej.

Jak zapowiedział Jarosław Bierecki – na jednej wystawie się nie skończy. W przyszłym roku widzowie będą mogli zapoznać się także z grafikami przedstawiającymi pobyt na Syberii, gdzie Piłsudski przebywał na zesłaniu w latach 1890–1892.

KH

To nie Polskę trzeba dzisiaj ratować przed katastrofą, lecz Unię Europejską

W pewnych sytuacjach niemieckie media pełnią rolę podobną do tej, którą pełni Władimir Żyrinowski w Rosji. Mówią otwarcie to, o czym pełniący rządy nie mogą powiedzieć. Oczywiście w przypadku Niemiec nie chodzi o realne problemy społeczne, o kwestie imigrantów itd., bo tutaj panuje pełna zmowa milczenia, ale jeśli chodzi o relacje z Polską, to analogia z Żyrinowskim wydaje się już całkowicie uzasadniona.

Oto w komentarzu na łamach „Süddeutsche Zeitung” szef działu zagranicznego tej gazety Stefan Kornelius wprost pisze, że Polska powinna zostać usunięta z Unii Europejskiej: „Większość w Polsce nie chce tej Europy. Chce innej Polski w innej Europie. Konsekwencją jest wystąpienie (z Unii)”. Takich słów nie ośmieliłby się powiedzieć nikt w niemieckim rządzie. Choć takie myślenie musi być w tamtejszych kręgach politycznych obecne, skoro nie tak dawno temu szef SPD Martin Schulz całkiem otwarcie domagał się uchwalenia nowego traktatu

unijnego, którego odrzucenie oznaczałoby automatyczne wyłączenie z Unii.

W pewnym sensie Kornelius ma rację. **Rzeczywiście my w Polsce chcemy innej Europy.** Europy demokratycznej, solidarnej, szanującej się wzajemnie i opartej na chrześcijańskim uniwersalizmie – a zatem takiej, jaką budowali ponad pół wieku temu de Gasperi i Schuman. Dzisiejsza Europa nie ma wiele wspólnego z tamtym projektem, jest niemalże jego zaprzeczeniem. Dziś Europą zarządza kasta wybranych spośród własnego grona

aparatchyków, na którą żaden obywatel UE nie ma bezpośredniego wpływu, a która rości sobie prawo do narzucania wszystkim swojego zdania. Nie daj Boże, mieć własny pogląd na temat Europy, wtedy natychmiast idzie w ruch cenzorska pałka politycznej poprawności.

Oczywiście kryje się za tym czysto wymierny interes kilku najsilniejszych państw Unii z Niemcami na czele. **Terroryzowanie mniejszych i słabszych krajów może stać się strategią działania przyszłej Unii, uruchomienie artykułu 7 przeciw Polsce tworzy tu niebezpieczny**



precedens. Polska rządzona przez prawicę, odwołująca się do chrześcijańskich korzeni i oddająca swoim obywatelom wpływ na władzę jest we współczesnej zlaicyzowanej i zhierarchizowanej Europie obcym ciałem. Jeżeli nie uda się doprowadzić do upadku prawicy, nasz kraj będzie wypychany poza wspólnotę.

Chyba że do władzy wróci PO. Wówczas znowu polscy politycy składający hołdy lenne w Brukseli i Berlinie będą stawiani za wzór dla innych. I wszystkich w Unii – Timmermansa, Verhofstadta i Schulza – przestanie nagle interesować los zwykłych Polaków: wyrzucanych z własnych mieszkań przez oszustów, łupionych na setki milionów przez mafie podatkowe, pracujących niewolniczo dla zagranicznych korporacji i szukających bez nadziei sprawiedliwości w sądach i prokuraturach. Dziękujemy Unii za okazaną nam troskę, ale to już przeterminowały.

KONRAD KOŁODZIEJSKI

Powstańczy sukces przygotowywany latami

Uważane za najbardziej udane w polskich dziejach powstanie wielkopolskie odniosło sukces, bo na jego powodzenie pracowały pokolenia patriotów. Wybuchło 27 grudnia 1918 roku w czasie wizyty powracającego do Polski Ignacego Jana Paderewskiego. W drodze do Warszawy przybył 26 grudnia do Poznania. Witany owacyjnie tego samego dnia Paderewski wygłosił przemówienie do rodaków licznie zgromadzonych przed hotelem Bazar. Nazajutrz, 27 grudnia, swoją paradę wojskową na Świętym Marcinie urządzili Niemcy – zrywano polskie flagi i napadano na polskie instytucje. Polacy podjęli walkę. Przystąpiły do niej oddziały kierowane przez Polską Organizację Wojskową Zaboru Pruskiego.



FOT. EAST NEWS

Jednak Wielkopolanie od pokoleń przygotowywali się do odzyskania niepodległości. Nie tylko organizowali tajne struktury bojowe, lecz także tworzyli struktury gospodarcze i kulturalne, które miały powielać niemieckie instytucje, działające w zaborze pruskim. Chodziło o to, żeby Niemcy nie zdominowali i nie skolonizowali Polaków. Zaś po wyeliminowaniu udziału Niemców w rządzeniu regionem Polacy mieli być gotowi do przeciwdziałania w powstałej w ten sposób próżni administracyjnej. Dzięki wieloletnim przygotowaniom udało się przejąć normalne funkcjonowanie w regionie. Tajne komitety obywatelskie ujawniły się w grudniu 1918 roku jako rady ludowe. Równocześnie powstał Komisariat Naczelnej

Rady Ludowej, który bez problemu zastąpił władze niemieckie.

System oparty na radach autorstwa ks. Stanisława Adamskiego był odwzorowaniem struktury spółki gospodarczej, włącznie z zarządem, radą nadzorczą i zgromadzeniem przedstawicieli. Bazą dla tej struktury był Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu – najstarsza centrala polskich spółek kredytowych w Wielkopolsce powstała w 1871 roku jako Związek Spółek Polskich. Związek miał za zadanie popieranie przedsiębiorczości Polaków, których niemiecki zaborca chciał wyeliminować z konkurencji gospodarczej. Organem finansowym związku był Bank Związku Spółek Zarobkowych SA w Poznaniu,

założony w 1885 roku przez Związek Spółdzielni Zarobkowych. Udzielał pożyczek, wspierał rozwój rolnictwa i przemysłu. Po 1918 roku wykupywał przedsiębiorstwa niemieckie, aby trafiły w polskie ręce, a nie obce.

W grudniu 1918 powstańcy sprawnie opanowali całą Prowincję Poznańską z wyjątkiem jej północnych i południowo-wschodnich obrzeży. Powstanie zakończyło się 16 lutego 1919 roku rozejmem w Trewirze, który rozszerzał na front powstańczy zasady rozejmu w Compiègne z 11 listopada 1918, kończącego I wojnę światową. Było to jedno z czterech – obok powstania wielkopolskiego z 1806 roku, powstania sejneńskiego w 1919 roku i II powstania śląskiego w 1920 roku – zwycięskich powstań w dziejach Polski. Pierwsze z polskich powstań, które umożliwiło realizację wszystkich założonych celów.

Chwała zwycięzcom

Przed wszystkim ziemie Wielkopolski zostały włączone do tworzącej się II Rzeczypospolitej. W 99. rocznicę powstania podkreślił znaczenie tego faktu w liście do uczestników obchodów prezydent Andrzej Duda. W piśmie odczytanym przy pomniku przez prezydenckiego ministra Andrzeja Derę podkreślił, że 99 lat temu nikt nie wyobrażał sobie Polski bez Wielkopolski.

„Kiedy w listopadzie 1918 roku odradzała się suwerenna Rzeczpospolita, w Poznaniu i Wielkopolsce władzę sprawowali jeszcze zaborcy. Ale przecież nikt, kto po polsku myślał i czuł, nie wyobrażał sobie i nie godził się na to, by ojczyzna mogła zostać pozbawiona kolebki naszej polskiej państwowości i tożsamości” – napisał prezydent. Wyraził nadzieję, że zainaugurowany w listopadzie 2017 roku jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę będzie okazją do „przybliżenia współczesnym olbrzymich zasług i dorobku oraz wkładu mieszkańców Wielkopolski w nasz suwerenny byt państwowy”.

Centralne uroczystości zorganizowane zostały przy pomniku Powstańców Wielkopolskich. Uczestniczyły w nich kilkuset mieszkańców miasta i regionu, przedstawiciele władz państwowych, parlamentarzysty i samorządowcy. Wcześniej złożono kwiaty na mogile dowódcy powstania gen. Stanisława Taczaka na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak podkreślił, że ówczesni Wielkopolanie, uczestnicy powstania „nie urodzili się bohaterami, jednak w godzinie próby nie zawahali się, poszli do walki i zwyciężyli”. Marszałek dodał: „Tak niewiele razy w polskiej tragicznej historii mieliśmy okazję mówić – chwała zwycięzcom. Tym bardziej możemy być dumni z naszych przodków, którzy swym czynem zadecydowali o przebiegu granic II Rzeczypospolitej. Pamięć o powstaniu wielkopolskim jest naszą dumą i naszym wspólnym obowiązkiem”.

Pokorna, posłuszna i wytrwała

24 stycznia 2018 roku przypada 100. rocznica śmierci fundatorki kościoła i klasztoru ss. Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kętach, Służebnicy Bożej Matki Marii od Najświętszego Serca Jezusa, Walentyny Łempickiej, zmarłej w opinii świętości. Trwa jej proces beatyfikacyjny.



FOT. ARCHIWUM SIOSTR KLARYSEK KĘT

warszawskiego zakładu dobroczynnego dla pokutnic zwanych „Magdalenkami”, często będących w konflikcie z prawem. Nie zawsze przebywały tam dobrowolnie, więc niekoniecznie miały szczerą chęć zmiany stylu życia. Mimo iż s. Bronisława pochodziła ze szlacheckiego rodu, z pokorą kwestowała na potrzeby zakładu. Dbała też o sprawy duchowe „Magdalenek”.

Po upadku powstania styczniowego w 1863 nastąpiła planowana przez zaborców kasata zakonów w Królestwie Polskim. Po kasacie Zgromadzenia Felicjanek, kiedy grupa sióstr klauzurowych, zwanych kapucynkami, została przymusowo przeniesiona do klasztoru ss. Bernardynek w Łowiczu, Łempicka wykazując wielką odwagę, osobiście postarała się u cara Aleksandra II o przyznanie kapucynkom osobnego klasztoru. Gdy w 1871 ss. kapucynki przeniosły się na stałe do Przasnysza, mimo zakazu rządowego Łempicka została potajemnie przyjęta do klauzury i pod imieniem s. Marii od Najświętszego Serca Jezusa rozpoczęła nowicjat. **Liczne represje ze strony władz państwowych i groźba rewizji w klasztorze sprawiły, że w 1872 roku zmuszona była opuścić ukochany Przasnysz, nie kończąc nowicjatu. Wróciła do Warszawy i zaangażowała się w działalność konspiracyjną, pełniąc rolę łączniczki między internowanymi przez władze carskie w Zakroczymiu kapucynkami, a innymi ich placówkami, kapucynkami i rozproszonymi felicjankami. Poszukiwana przez policję żyła w ciągłym zagrożeniu rewizją i aresztowaniem.** Następnie udała się do Rzymu, gdzie odbyła nowicjat u Sióstr Maryi Wynagrodzicielki jako kapucynka. Tam też 8 września 1873, jako s. Maria, złożyła śluby.

W grudniu 1873 papież Pius IX udzielił jej pozwolenia na otwarcie na ziemiach polskich nowego klasztoru kapucynek i została mianowana

przełożoną przyszłej fundacji. Po powrocie z Rzymu nie od razu rozpoczęła zamierzone dzieło. Nadal poszukiwana przez policję carską nie mogła zamieszkać ani u kapucynek, ani u felicjanek. Zatrzymała się w Krakowie, potem w Warszawie u swej rodzonej siostry i w Poznaniu u zaprzyjaźnionej hr. Celestyny Działyńskiej. Wykorzystała ten czas na modlitwę i pokutę. **W 1881 roku z wielkim zaangażowaniem, wśród licznych przeciwności, rozpoczęła budowę kościoła i klasztoru ss. Kapucynek w Kętach. Fundusze uzyskiwała przeważnie z kwesdy, na którą w większości udawała się osobiście, głównie do Królestwa Polskiego, Księstwa Poznańskiego, do Prus i na Żmudź.** Aby uzyskać upragnione zatwierdzenie ze strony państwa stworzonej przez siebie wspólnoty, w 1906 siostry otworzyły ochronkę dla sierot. Niestety – trwające ponad 20 lat starania o zatwierdzenie tego zgromadzenia nie przyniosły pożądanego skutku. Łempicka z pokorą przyjęła decyzję o wcieleniu kęckich kapucynek do Zakonu Franciszkanek Najświętszego Sakramentu.

W 1905 roku, po niebezpiecznym wypadku, do licznych jej schorzeń (m.in. reumatyzmu, choroby serca oraz postępującej ślepoty i głuchoty) dołączyło się jeszcze trwałe kalectwo. **Na 8 lat przed śmiercią 77-letnia M. Maria po raz czwarty w swoim życiu włożyła na głowę biały welon i zamieniła status fundatorki i zastużonej przełożonej na pozycję prostej nowicjuszki, budując całą wspólnotę swą pokorą i duchem posłuszeństwa.**

Odeszła cicho do Pana w opinii świętości 24 stycznia 1918. Od 7 lutego 2006 roku trwa Jej proces beatyfikacyjny. 9 listopada 2007 Jej doczesne szczątki zostały przeniesione z cmentarza komunalnego i złożone w sarkofagu w Kaplicy Męki Pańskiej w przyklasztornym kościele.

Urodziła się 7 lutego 1833 roku w majątku ziemiańskim Godziszewy, w diecezji płockiej. Początkowo prowadziła tzw. światowe życie. Nagła śmierć ukochanego ojca sprawiła, że zaczęła głębiej zastanawiać się nad sensem i celem swojego istnienia. Za radą swego spowiednika i kierownika duchowego – o. Honorata Koźmińskiego OFM Cap. 5 sierpnia 1859 wstąpiła do Zgromadzenia ss. Felicjanek w Warszawie. Podczas obłóczyn otrzymała imię s. Bronisława.

Ze względu na zdolności organizacyjne, łatwość nawiązywania kontaktów międzyludzkich, odpowiedzialność za osoby powierzone jej pieczy oraz ducha zakonnego posłuszeństwa, przełożeni wyznaczyli jej miejsce wśród grupy sióstr czynnych, których celem duszpasterskim była troska o ludzi biednych i chorych. Siostra Bronisława od początku pragnęła życia kontemplacyjnego, jednak z posłuszeństwem przyjęła tę decyzję. Została m.in. przełożoną

Klasztor Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji przy ul. Kościuszki 6 w Kętach niszczy wilgoć. Mury są zagrzybione i popękane. Stan klasztoru można obejrzeć na www.kety.klaryski.org. Siostry zbierają fundusze na remont klasztoru i dziedzińca – same nie są w stanie pokryć kosztów koniecznych prac. **Fundacja Stefczyka dofinansowała wydanie kalendarza jubileuszowego na rok 2018. Kalendarz jest dystrybuowany w Archidiecezji Bielsko-Żywieckiej, a dochód z jego sprzedaży zostanie przeznaczony na remont.**

Kalendarium – styczeń



FOT. NAC

3 stycznia 1890 – w Warszawie urodził się **Mieczysław Kotarbiński**, malarz, grafik, projektant wnętrz i rzemieślnik artystyczny, zaprojektował m.in. buławę marszałkowską Józefa Piłsudskiego. W latach 1921–1923 był profesorem Uniwersytetu w Wilnie, a od 1923 – Szkoły Sztuk Pięknych (później ASP) w Warszawie. Wśród jego prac na uwagę zasługują akwaforty. Zajmował się też metaloplastyką i zdobnictwem. Był projektantem m.in. odznak orderów Orła Białego i Polonia Restituta, Medalu i Krzyża Niepodległości oraz srebrnej, cyzelowanej złotem buławy marszałkowskiej Józefa Piłsudskiego, którą wykonała warszawska firma Gontarczyka. 14 listopada 1920 roku Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz odebrał buławę od wojska w czasie pierwszych uroczystości Święta Niepodległości, na placu Zamkowym w Warszawie, wśród salw artyleryjskich. Kotarbiński został zamordowany 27 maja 1943 roku przez okupantów niemieckich w ruinach getta warszawskiego. Więźniów przywożonych spoza getta Niemcy rozstrzelali na terenie „żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie” już latem 1942 roku. Tego typu egzekucje nabrały masowego charakteru od połowy maja 1943 – a więc po stłumieniu powstania w getcie warszawskim i rozpoczęciu systematycznego wyburzania dzielnicy. Akcja eksterminacyjna w ruinach getta prowadzona była odąd nieprzerwanie aż do wybuchu powstania warszawskiego w sierpniu 1944 roku. Łącznie funkcjonariusze SS i policji niemieckiej rozstrzelali tam kilkanaście tysięcy osób – polskich zakładników (przed wszystkim więźniów Pawiaka oraz zwykłych mieszkańców miasta zatrzymywanych w czasie masowych łapanek), a także Żydów schwytanych po „aryjskiej stronie”.

Źródło: wikipedia.org, K. Fiołka, Wielkie biografie. Piłsudski.



FOT. ARCHIWUM

3 stycznia 1920 – we Lwowie zmarł **Zygmunt Janiszewski**, matematyk, współtwórca warszawskiej szkoły matematycznej, inicjator pierwszego na świecie wyspecjalizowanego czasopisma matematycznego „Fundamenta Mathematicae”. Urodził się 12 czerwca lub 12 lipca 1888 w Warszawie. Studiował w Zurychu, Getyndze oraz Paryżu, gdzie otrzymał stopień doktora nauk matematycznych. Wykładał na Kursach Naukowych (instytucja naukowa w latach 1906–1915 skupiająca polską elitę intelektualną zaboru rosyjskiego), a także na uniwersytecie we Lwowie. W 1913 opublikował fundamentalną pracę „O rozcinaniu płaszczyzny przez kontinua” z zakresu topologii płaszczyzny. W latach 1914–1915 był żołnierzem Legionów Polskich. W 1915 został wykładowcą odradzającego się Uniwersytetu Warszawskiego. W pracach z zakresu topologii podał twierdzenia, które do dzisiaj zachowały podstawowe znaczenie i są znane w literaturze matematycznej jako twierdzenia Janiszewskiego. W 1915 opublikował „Poradnik samouków”, zbiór artykułów wielu polskich uczonych, będący ciekawą syntezą ówczesnej wiedzy matematycznej, w którym zamieścił własny cykl rozpraw o matematyce. W 1918 na Uniwersytecie Warszawskim, pod kierunkiem Janiszewskiego oraz Mazurkiewicza i Sierpińskiego, pracowała grupa polskich matematyków, która koncentrowała swą działalność na dziedzinie topologii, teorii mnogości i ich zastosowań. Realizacja koncepcji Janiszewskiego doprowadziła do powstania liczącej się w świecie warszawskiej szkoły matematycznej. W 1920 zmarł w wieku 31 lat na gripę hiszpankę podczas jej pandemii. Majątek rodowy i część swoich dochodów przeznaczył na cele oświatowe i społeczne. Źródło: wikipedia.org



FOT. PAP/MARIUSZ SZYPERKO

30 stycznia 1968 – w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyło się ostatnie **jedenaste przedstawienie „Dziadów”** w reżyserii Kazimierza Dejmka. Władze zdjęły spektakl z afisza. Był to impuls do studenckich protestów, które zapoczątkowały Marzec'68. W 1967 roku Kazimierz Dejmek, dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie, postanowił wystawić „Dziady” Adama Mickiewicza w nowoczesnej inscenizacji. Premiera (25 listopada 1967) nie zadowolili Wydziału Kultury KC PZPR. Zaczęły krążyć pogłoski o niechęci władz. Spowodowało to wzrost zainteresowania oraz żywą reakcję widzów na patriotyczne i antyrosyjskie fragmenty sztuki. Władze uznały spektakl za „antyradziecki” i zdecydowały o jego zawieszeniu. Po ostatnim przedstawieniu (30 stycznia 1968) doszło do manifestacji studentów pod pomnikiem Mickiewicza. 35 osób zatrzymano. W kolejnych dniach w Warszawie i Wrocławiu studenci zebrali kilka tysięcy podpisów pod protestem w sprawie „Dziadów”. 29 lutego Związek Literatów Polskich przyjął rezolucję protestującą przeciwko polityce kulturalnej partii. Zebranie literatów stało się pretekstem do rozpętania brutalnej antyinteligentkiej kampanii propagandowej, wiele osób objęto zakazem druku. 8 marca 1968 na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego odbył się protestacyjny wiec, brutalnie spacyfikowany przez ZOMO, który stał się początkiem tzw. wydarzeń marcowych – kryzysu politycznego, fali studenckich protestów, walki frakcji wewnątrz PZPR oraz fali antysemitkiej propagandy. Co ciekawe, w maju i czerwcu 1968 „Dziady” wystawiono jeszcze trzykrotnie – dla specjalnie dobranych widzów. Były to delegacje najważniejszych zakładów pracy oraz aktyw partyjny. Źródło: www.marzec1968.pl, culture.pl

Do końca byli wierni – zginęli

„Obrońcy polskiego wybrzeża, zamordowani w zradziecki sposób, czekali na ten moment 65 lat. Dzisiaj wreszcie możemy ich pożegnać z honorami należnymi bohaterom Rzeczypospolitej” – mówił prezydent Andrzej Duda na pogrzebie trzech oficerów Marynarki Wojennej straconych przez komunistyczne władze w grudniu 1952 roku po sfigowanym procesie.



FOT. IPN

Prezydent wziął udział w gdyńskim pogrzebie komandorów Stanisława Mieszkowskiego, Jerzego Staniewicza i Zbigniewa Przybyszewskiego. Z postanowienia prezydenta Dudy, na wniosek ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza na kontradmirała został mianowany pośmiertnie Jerzy Staniewicz.

– Do końca byli wierni słowom przysięgi „morze, nasze morze wierne ciebie będziem strzec” – dodał Andrzej Duda. – Za to właśnie zobowiązanie oddali życie, bo w 1939 roku bronili polskiego wybrzeża przed Niemcami, a potem wrócili do Polski po to, żeby nadal pełnić na morzu swoją służbę dla Rzeczypospolitej.

Prezydent przypomniał również, że komandorzy zginęli jako żołnierze niezłomni, którzy nigdy nie przestali służyć ojczyźnie. Podziękował też wszystkim osobom, które od lat podejmowały działania na rzecz uhonorowania pamięci komandorów. Ta ogromna praca to w dużym stopniu zasługa Instytutu Pamięi Narodowej i pionu prof. Krzysztofa Szwagrzyka. To on i jego ludzie doprowadzili do odnalezienia ciał komandorów

na „Łączce”, na warszawskich Powązkach. Prezydent wyraził także wdzięczność władzom Gdyni oraz Ministerstwu Kultury, dzięki wsparciu których na tutejszym cmentarzu powstaje wymowne świadectwo troski o zachowanie dziedzictwa komandorów: marynarska „Kwatera Pamięci”.

Śmierć za próbę „obalenia władzy ludowej”

Aby zrozumieć, jak doszło do tego, że żołnierzy oddanych służbie Polsce skazano na wyroki śmierci i dożywotniego więzienia, trzeba cofnąć się do mrocznych lat 50. 31 lipca 1952 roku Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie wydał pięć wyroków śmierci i dwa dożywotniego więzienia w tzw. procesie „grupy kierownictwa konspiracyjnego Marynarki Wojennej”. Bezpośrednią konsekwencją sfigowanej sprawy było rozstrzelanie ko-

Mieszkowski, kmdr por. Zbigniew Przybyszewski, kmdr por. Robert Kasperski, kmdr ppor. Waław Krzywiac, kmdr Marian Wojcieszek, kmdr Jerzy Staniewicz i kmdr por. Kazimierz Kraszewski. Wszyscy byli czynnymi żołnierzami Marynarki Wojennej, którzy wzięli udział w wojnie obronnej w 1939 roku, później trafili do oflagu. Po zakończonych działaniach wojennych wzięli udział w odbudowywaniu ojczyzny i wstąpili w szeregi nowej Marynarki Wojennej.

Zarzuty przeciwko komandorom sfigowano w Głównym Zarządzie Informacji Wojska Polskiego i Zarządzie Informacji Marynarki Wojennej, która formalnie podlegała komandorowi Jerzemu Szerszeniowi. Faktycznym dowódcą jednostki był komandor porucznik Nikołaj Prystupa. W momencie aresztowania komandorzy zajmowali najwyższe stanowiska

”

Na chwilę przed świętami Bożego Narodzenia, pod koniec 1952 roku, w więzieniu na warszawskim Mokotowie trzech komandorzy zostali pozbawieni życia strzałem w tył głowy.

mandorów Zbigniewa Przybyszewskiego, Stanisława Mieszkowskiego i Jerzego Staniewicza. W dwóch pozostałych przypadkach wyroki śmierci zamieniono na karę dożywotniego więzienia.

Sfigowany proces zakończył postępowanie karne prowadzone od 1950 roku. Rozprawie przewodniczył Piotr Parzeniecki, na ławie oskarżonych zasiadło siedmiu oficerów Dowództwa Marynarki Wojennej i Wydziału Marynarki Wojennej w Sztabie Generalnym WP: kmdr Stanisław

w morskim rodzaju Sił Zbrojnych. GZI postawił im bezpodstawne zarzuty działalności szpiegowskiej i dywersyjnej. Komunistom nie wystarczyło upokorzenie aresztowanych. Komandorów dodatkowo torturowano i wymuszano na nich zeznania obciążające ich współtowarzyszy.

Zwyrodnialcy wyszkoleni przez Sowieców

Komandorzy po latach opowiadali o tym, co spotkało ich z rąk oprawców.

jako żołnierze niezłomni

– Pod koniec miesiąca dolne kończyny, siedzenie, oczy, gardło, struny głosowe, język, a przede wszystkim umysł przestały funkcjonować. Nogi nabrzmiały od opuchlizny, nabrzmiały gruczoły w gardle. Na siedzeniu odciski niepozwalające siedzieć bez ruchu. Zmęczenie wzroku takie, że przed sobą widziałem nieistniejące w świecie przezroczyste rośliny i walące się na mnie wszystko, co mnie otacza. W głowie szum, ucisk i takie ogłupienie, że na zrozumienie najprostszych zdań potrzebowaliśmy czasu. Stać bez oparcia nie mogłem, gdyż prądy bezsenności zwały mnie z nóg. Stale zapadałem w halucynacje i przemijające początki obłąkania – wspominał komandor Wojcieszek.

O swoich doświadczeniach podczas procesu opowiadał również komandor ppor. Krzywiec:

– W okresie najcięższym w moim życiu, będąc zupełnie załamany, wyniszczony moralnie i fizycznie, utraciłem wiarę w sprawiedliwość, praworządność, uczciwość; w ogóle w ludzi i samego siebie. Zostałem doprowadzony do stanu skrajnego upodlenia, skoro zeznawałem na innych i samego siebie same kłamstwa, bzdury sugerowane, perfidnie mi podpowiadane w czasie śledztwa. [...] Pod naciskiem władz śledczych powstawała historia, która nigdy nie miała miejsca...

Oficerowie Marynarki Wojska Polskiego odwoływali swoje zeznania, kiedy tylko tortury ustawały. To oczywiście jedynie nakręcało zwyrodniałców, którzy kolejnymi aktami brutalnej przemocy wyciągali z komandorów to, co chcieli usłyszeć. Nie udało im się złamać jedynie komandora por. Kasperskiego, który nie przyniósł się do żadnej z zarzucanych mu zbrodni. Szczególną brutalnością w czasie śledztwa wykazali się Mikołaj Kulik i major Eugeniusz Niedzielin.

Ten ostatni zasługuje na chwilę uwagi, był to bowiem jeden z najbardziej okrutnych śledczych, który osobiście uczestniczył we wszystkich śledztwach przeciwko polskim marynarzom i komandorom. Niedzielin urodził się 21

sierpnia 1916 w Kolonii Izaaka, w gminie Odelsk, w powiecie Sokółka (Białostockie). Fatalny wpływ na jego wychowanie miał ojciec Władimir, który był w latach 1929–1938 członkiem nielegalnej, agenturalnej KPP, a od roku 1945 działał w bolszewickiej Wszeczziwzkiej Komunistycznej Partii. Eugeniusz przeszedł przez szkołę w Leningradzie, a później pełnił obowiązki dowódcy w II Dywizjonie 35. Pułku Artylerii Lekkiej w ludowym wojsku polskim, skąd przeniesiono go do Głównego Zarządu Informacji.

Henryk Haponiuk, jeden z marynarzy torturowanych w innym śledztwie przez Niedzieliną, tak wspominał swoje przeżycia:

– W dzień w celi nie dali spać, musiałem stać. Jak omdlałem i przewróciłem się, to mnie wodą polewali i ciągli za nogi do piwnicy [...]. Odmawiałem podpisu i nie przyznawałem się do zarzutów. Każda odmowa to było bicie, kopanie, wyzywanie całej mojej rodziny od najgorszych bandytów. Byłem u kresu sił. Przyszedł na śledztwo Niedzielin, z gotowym protokołem do podpisu. Byłem tak wymęczony, że w celi brudy na ścianach i na suficie wydawały mi się malowidłami wybitnych malarzy... Prosiłem Pana Boga, żeby dał mi siłę wytrzymać tortury i zmęczenie. Niedzielin polecił zabrać mnie do „nagrzewania”. Na korytarzu była kabina. Na ścianie, w jednym rzędzie poziomo, wmontowane były trzy lampy 500 W. Wprowadzono mnie i zapalono żarówki koloru czerwonego, zielonego i białego. Dostałem tak silnego bólu głowy, jakby wbijano mi szpilki w oczy i twarz. Nie wiedziałem, co się ze mną dzieje. Oprzytomniałem w celi po jakimś czasie. Od tej pory nie wiedziałem, czy to dzień, czy noc – opowiadał.

Zarzut? Próba „obalenia władzy ludowej”

Akt oskarżenia, który odczytano w czasie rozprawy sądowej, stwierdzał, iż komandorzy Przybyszewski i Kasperski od początku 1946 zorganizowali w Szkole Specjalistów Morskich tzw. „grupe bojową”, której celem było



FOT. IPN

„współdziałanie z interwentami imperialistycznymi w wypadku starcia zbrojnego pomiędzy obozem socjalizmu a imperializmem”, a także stworzyli „dywersyjno-szpiegowską organizację, mającą na celu walkę o obalenie władzy ludowej”. Dalej odczytano, że do „spisku komandorów” miały dołączyć kolejne osoby, m.in. kmdr Mieszkowski i kmdr Staniewicz. Podobne „grupy bojowe” miały powstawać w innych jednostkach Marynarki Wojennej, m.in. w dywizjonie ścigaczy. Akt oskarżenia zarzucał także kmdrowi Mieszkowskiemu, kmdrowi por. Przybyszewskiemu, kmdrowi por. Kasperskiemu, kmdrowi ppor. Krzywcowi, kmdrowi por. Kraszewskiemu i kmdrowi Staniewiczowi działalność „dywersyjno-szpiegowską”, do której zwerbować ich miał w październiku 1947 kmdr por. Tadeusz Perdzyński. 31 lipca 1952 wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego kmdr Marian Wojcieszek, kmdr por. Zbigniew Przybyszewski, kmdr Stanisław Mieszkowski, kmdr por. Robert Kasperski i kmdr Jerzy Staniewicz skazani zostali na karę śmierci, kmdr ppor. Wacław Krzywiec i kmdr por. Kazimierz Kraszewski – na karę dożywotniego więzienia.

Jedynie kmdr Przybyszewski nie zdecydował się napisać prośby o rewizję wyroku do Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego. Nie zwrócił się też z prośbą o łaskę do prezydenta RP. Zgromadzenie sędziów nie znalazło przesłanek do złagodzenia kary, a prezydent Bierut zastosował prawo łaski tylko wobec kmdra Wojcieszki i kmdra por. Kasperskiego.

Na chwilę przed świętami Bożego Narodzenia, pod koniec 1952 roku, w więzieniu na warszawskim Mokotowie trzech komandorów zostali pozbawieni życia strzałem w tył głowy. Jerzego Staniewicza zamordowano 12 grudnia, komandorów Stanisława Mieszkowskiego i Zbigniewa Przybyszewskiego cztery dni później. Zwłoki komandorów Mieszkowskiego i Przybyszewskiego zostały przez organa bezpieczeństwa publicznego potajemnie pogrzebane. W więzieniu do 1956 roku pozostali: kmdr por. Robert Kasperski, kmdr por. Kazimierz Kraszewski, kmdr por. Wacław Krzywiec i kmdr Marian Wojcieszek.

W maju 1956 rodziny wszystkich skazanych dostały z prokuratury generalnej list o rehabilitacji komandorów. W tym samym czasie oswobodzono tych komandorów, których przetrzymywano w więzieniu.

Miejsca pochówku kmdra Mieszkowskiego, kmdra por. Przybyszewskiego i kmdra Staniewicza przez kilkadziesiąt lat były nieznanymi, ich symboliczne groby były w warszawskiej Kwaterze na Łączce. Dopiero 28 lutego 2014 roku szczątki komandorów Mieszkowskiego i Przybyszewskiego odnaleźli pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, pracujący pod kierunkiem profesora Krzysztofa Szważyka.

ARTUR CEYROWSKI

Tekst powstał w oparciu o artykuły: *Proces oficerów Marynarki Wojennej*, *dzieje.pl*. *K. Dziadziuszko, Na moskiewskim żółdzie*, „*Nasz Dziennik*”, marzec 2014.

Saltus Ubezpieczenia

„Ta sama oferta, ci sami ludzie od lat w ofercie Kasy Stefczyka. SKOK Ubezpieczenia zmienia się w SALTUS Ubezpieczenia”. Z taką informacją mogą spotkać się Członkowie Kasy, którzy do tej pory korzystali z oferty towarzystw ubezpieczeniowych występujących pod wspólną marką SKOK Ubezpieczenia. Teraz obowiązywać będzie nazwa – Saltus Ubezpieczenia, do tej pory kojarzona jedynie z ofertą ubezpieczeń zdrowotnych.



FOT. SHUTTERSTOCK

W rok 2018 SKOK Ubezpieczenia wchodzi z nowym szyldem – Saltus Ubezpieczenia. Wprawdzie nazwa tak zupełnie nie jest nowa, bo funkcjonuje już od trzech lat na rynku ubezpieczeniowym, ale teraz właśnie pod tą marką dostępna będzie cała oferta wszystkich podmiotów do tej pory budujących SKOK Ubezpieczenia.

Saltus Ubezpieczenia, podobnie jak wcześniej SKOK Ubezpieczenia, to dwa towarzystwa ubezpieczeniowe: Saltus TUW (Saltus Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych), będące na polskim rynku od 1995 roku, oraz Saltus TU ŻYCIE SA (Saltus Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Spółka Akcyjna). Saltus Ubezpieczenia udostępnia pełną gamę produktów ubezpieczeniowych – od oferty

na życie i zdrowie, przez majątkową, po zabezpieczenie produktów pożyczkowych.

Saltus Ubezpieczenia nie jest całkowicie nową marką. Pod tą nazwą od 2015 roku oferowane są ubezpieczenia korporacyjne, w tym – najbardziej znane: ubezpieczenia zdrowotne.

Duża popularność tego ubezpieczenia, funkcjonującego poza siecią placówek Kasy Stefczyka, skłoniła zarządzających marką SKOK Ubezpieczenia do przejścia nazwy Saltus. Zebranie całej oferty pod jedną marką daje szansę jeszcze większego sukcesu na rynku finansowym. Połączenie dynamicznej i wielokrotnie nagradzanej młodej marki z wieloletnim doświadczeniem towarzystw ubezpieczeniowych daje największą gwarancję sukcesu.

Zmiana nazwy umożliwi także lepszą komunikację z klientami. Saltus Ubezpieczenia będzie więc rozwijać obecne kanały komunikacji z klientami. Mają oni teraz do dyspozycji kontakty online, również dzięki aplikacjom mobilnym, infolinię oraz **możliwość bezpośredniego spotkania z przedstawicielem ubezpieczyciela, np. w placówkach Kasy Stefczyka**. Saltus Ubezpieczenia kładzie duży nacisk na kontakt z potencjalnymi klientami. Szybka i fachowa odpowiedź na pytania i wątpliwości buduje bowiem wizerunek firmy jako instytucji fachowej, rzetelnej i przyjaznej. To z kolei przekłada się na zainteresowanie klientów ofertą.

Saltus Ubezpieczenia w dalszym ciągu będzie konsekwentnie realizować przyjętą przez SKOK Ubezpieczenia politykę odpowiedzialnego biznesu. Wiele środków i energii będzie poświęcać na działalność prospołeczną, szczególnie na rzecz mniejszych, lokalnych wspólnot. Oprócz wspierania wydarzeń kulturalnych angażuje się również w wiele innych, zarówno cyklicznych, jak i jednorazowych akcji, m.in. czytelniczych. Ponadto Saltus Ubezpieczenia kładzie nacisk na edukację związaną z ubezpieczeniami. Stąd wsparcie programów, kierowanych do młodych ludzi, dostarczających podstawowej wiedzy o tym, na czym polegają ubezpieczenia, co gwarantuje oferowana ochrona, na czym polega świadome korzystanie z oferty towarzystw ubezpieczeniowych. SALTUS Ubezpieczenia wspiera również liczne wydarzenia sportowe.

Rok 2017 – podsumowanie

SKEF doradza, pomaga i edukuje



FOT. SKEF

» Grupa nauczycieli na szkoleniu w ramach projektu „Biznesplan? To nie takie trudne!”

Szanowni Państwo, Drodzy Członkowie Stowarzyszenia!

Jesteśmy z Wami i dla Was już ponad 20 lat. Wszystkie projekty, które zrealizowaliśmy, i wszystkie sukcesy, które osiągnęliśmy w 2017 roku nie byłyby możliwe bez składek, które Państwo jako nasi Członkowie wpłacają. Dzięki nim możemy wypełniać misję oraz cele statutowe stowarzyszenia, a przede wszystkim realizować wiele działań na rzecz Członków i szeroko pojętej edukacji finansowej oraz ochrony konsumentów.

Działania SKEF w 2017 roku

Przypominamy, że od 2015 roku działają w placówkach Kas Kluby Członków SKEF. Można tam uzyskać informację na temat działalności stowarzyszenia, w tym prowadzonych przez nas bezpłatnie porad dla Członków Ośrodków Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego oraz ulotki z praktycznymi poradami finansowymi. **Z naszych bezpłatnych porad w Ośrodkach Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego skorzystało w ubiegłym roku blisko 1900 osób i liczba ta systematycznie rośnie.** Jesteśmy jedną z nielicznych instytucji, która pomaga nieodpłatnie w przygotowaniu pism sądowych, w tym wniosków o upadłość konsumencką, wspierając tym samym osoby nadmiernie zadłużone. Propagując wiedzę finansową

organizujemy również tematyczne konkursy przeznaczone wyłącznie dla Członków. Na naszym portalu internetowym www.skef.pl możecie Państwo odnaleźć wiele cennych informacji oraz wstawianych co tydzień praktycznych porad ekonomiczno-finansowych.

Dzięki Państwa przychylności i hojności stowarzyszenie może prowadzić działalność charytatywną. W placówkach Kasy Stefczyka wystawione były skarbonki przeznaczone na zbiórkę publiczną „Skarbonka”, którą prowadziliśmy przy aktywnym wsparciu pracowników – wolontariuszy Kasy Stefczyka. **Zebrałe pieniądze w kwocie 19686,32 zł przeznaczyliśmy na wsparcie podopiecznych z Domów Dziecka, finansując im pracowniki komputerowe.**

Jako organizacja pożytku publicznego zebraliśmy 1% w kwocie: 22689,80 zł, który przekazaliśmy Państwo na nasze konto przy rocznym rozliczeniu podatku oraz poprzez wpłaty darowizn dokonywane w ciągu 2017 roku. **Środki finansowe z tych wpłat przeznaczymy na szkolenia i projekty z zakresu edukacji finansowej i konsumentckiej oraz na fundusz stypendialny.**

Przywiązując dużą wagę do propagowania edukacji finansowej, przygotowaliśmy również ofertę ciekawych lekcji i projektów dla dzieci, młodzieży i nauczycieli z Polski oraz

nauczycieli szkół polskich na Litwie. **W ostatnim roku objęliśmy tymi projektami 3260 uczniów.** Prowadziliśmy również warsztaty i szkolenia o tematyce finansowej, w tym dla naszych Członków, seniorów oraz osób wykluczonych społecznie. Przygotowaliśmy wiele artykułów o charakterze poradnikowym, braliśmy udział w konferencjach i audycjach radiowych, dzieląc się swoim doświadczeniem. Mamy nadzieję, że budując więź z naszymi Członkami poprzez realizację tak różnorodnych działań i projektów, pozostajemy w Państwa świadomości jako organizacja niezwykle potrzebna i działająca w szerokim zakresie na rzecz konsumentów.

Specjalnie dla naszych Członków:

Szanowni Państwo, przypominamy, że jako nasi Członkowie, a także Członkowie Spółdzielczych Kas

Oszczędnościowo-Kredytowych możecie korzystać z naszej oferty przygotowanej specjalnie dla Państwa, takiej jak:

- bezpłatne porady finansowe, prawne i konsumentckie w naszych Ośrodkach Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego znajdujących się w Gdyni, Krakowie, Białej Podlaskiej i Warszawie – adresy biur na www.skef.pl;
- warsztaty i szkolenia z zakresu edukacji finansowej przeznaczone dla Członków SKEF i SKOK;
- cykliczne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, skierowane wyłącznie do naszych Członków;
- publikacje wydawnicze;
- portal internetowy SKEF – www.skef.pl i profil Facebook www.facebook.com/skef.gdynia z bieżącymi informacjami dotyczącymi prowadzonych działań i tematów finansowych, publikacjami oraz poradnikowymi materiałami multimedialnymi.

Zachęcamy Państwa do zapoznania się z wynikami naszej całorocznej pracy zamieszczonymi w sprawozdaniu opublikowanym na portalu www.skef.pl.

Naszemu Członkom, współpracującym z nami: Spółdzielczym Kasom Oszczędnościowo-Kredytowym, Partnerom, Darczyńcom, którzy w minionym roku aktywnie wspierali nasze przedsięwzięcia, składamy serdeczne podziękowania i życzymy w Nowym Roku 2018 wielu sukcesów i powodów do radości.

Z wyrazami szacunku w imieniu Zarządu i Pracowników SKEF
DR INŻ. KAZIMIERZ JANIĄK,
 Prezes Zarządu



FOT. SKEF

» Zajęcia z edukacji finansowej z dziećmi z I klasy w ramach projektu „Myślę, decyduję, działam – finanse dla najmłodszych”

Mikołaj odwiedził dzieci

Zgodnie z tradycją Święty Mikołaj przynosi prezenty, na które czekają szczególnie dzieci. Kasa Stefczyka również wpisała się w tę tradycję i pomogła Mikołajowi w wielu miejscowościach.



» **KOZIENICE.** W przedszkolu w Stanisławicach pracownicy placówki partnerskiej, mieszczącej się przy ul. Batalionów Chłopskich 15 w Kozienicach, spotkali się z przedszkolakami

Na rynek w Przasnyszu Mikołaj przyjechał razem z reprezentantami lokalnego Auto Moto Klubu Rzemieślnik na motocyklu. Spotkaniu towarzyszyły koncerty, kiermasz świątecznych przysmaków i warsztaty ozdób bożonarodzeniowych. Wszystkie grzeczne dzieci zostały obdarowane prezentami, a pomogli mu w tym pracownicy Kasy.

W Stanisławicach koło Kozienic przedszkolaki przygotowały piosenkę dla Filipa i Śnieżynki, którą bardzo głośno zaśpiewały. Zadawały Filipowi mnóstwo pytań. Dzieci otrzymały paczki, w których znajdowały się kamizelki odblaskowe, odblaski, długopisy, kolorowanki i balony. Prezenty

spodobały się dzieciom – z radością zakładały kamizelki i wyjaśniały sobie wzajemnie, do czego służą.

Również w placówce w Szczytnie przedszkolaki zadawały mnóstwo pytań, m.in.: po co są pieniądze, dlaczego w Kasie Stefczyka Mikołaj jest zielony, gdzie Kasa Stefczyka trzyma pieniądze i gdzie jest pokój z dużą ilością pieniędzy. Na zakończenie maluchy otrzymały upominki: kamizelki odblaskowe, odblaski oraz baloniki i słodkości. Mikołaj ze Śnieżynką odprowadzili dzieci do przedszkola.

Jak było w innych placówkach? Zapraszamy do obejrzenia zdjęć.



» **CHRZANÓW.** Do placówki mieszczącej się przy ul. Rynek 3 zawitała Śnieżynka – pomocnica Mikołaja – i zapraszała mieszkańców Chrzanowa do oddziałku po studki upominki



» **NAMYŚLÓW.** Pracownicy placówki partnerskiej, mieszczącej się przy ul. Pocztowej 3, przebrani za elfy bawili się z dziećmi w oczekiwaniu na przyjście Mikołaja. Kasa była jednym ze sponsorów prezentów.



» **SZCZYTNO.** Przedszkolaki z Gminnego Przedszkola w Nowinach: oddział przy ul. Łomżyńskiej w Szczycynie i oddział w SP 2 w Szczycynie odwiedziły placówkę partnerską Kasy mieszczącą się przy ul. Odrodzenia 1/3



» **PRZASNYSZ.** Na rynku odbyło się spotkanie z przedstawicielami Świętego Mikołaja. Pracownicy placówki partnerskiej, mieszczącej się przy ul. św. Stanisława Kostki 10, pomagali mu, rozdając słodkości i upominki.



» **STRZELCE KRAJEŃSKIE.** Zielony Mikołaj czekał na dzieci i dorosłych w placówce partnerskiej mieszczącej się przy ul. Bolesława Chrobrego 13 i w jej pobliżu



» **GNIEZNO.** W placówce mieszczącej się na Osiedlu Jagiellońskim 47 na Członków Kasy i dzieci czekały Mikołajki

Spotkanie z dziećmi



BŁONIE. Pięćdziesięcioro dzieci z klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 1 odwiedziło placówkę partnerską Kasy mieszczącą się przy ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 9 A. Jej pracownicy przygotowali krótką pogadankę o tym, że warto oszczędzać, a dzieci zadawały mnóstwo pytań dotyczących finansów. Pracownicy zaprosili też do udziału w konkursie Małe Wielkie Marzenia, tłumacząc jego zasady. Wszystkie dzieci i panie wychowawczynie otrzymały upominki od naszej firmowej maskotki – Filipa. To była bardzo miła wizyta, pełna śmiechu i ciekawych rozmów, bo dzieci zawsze mają coś ciekawego do powiedzenia.



» **ANDRYCHÓW.** Placówka mieszcząca się przy ul. Rynek 1 zorganizowała z okazji swoich drugich urodzin Dzień Uśmiechu. Na gości czekały upominki, pyszny poczęstunek i konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.



» **OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI.** Krystyna Stan złożyła życzenia urodzinowe swojemu dziecku i wygrała młynek do soli i pieprzu oraz zestaw piśmienny. Nagrodę odebrała w placówce mieszczącej się przy ul. Okólnej 4.



» **CHRZANÓW.** Regionalne Stowarzyszenie Diabetyków zorganizowało targi zdrowia. W akcji wzięli udział pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Rynek 3. Uczestnicy targów mogli wykonać badania (m.in. poziomu cukru i słuchu) oraz posłuchać prelekcji.



» **LEGNICA.** Halina Witkowska złożyła życzenia pracownikom naszej Kasy i wygrała młynek do soli i pieprzu oraz składany koszyk na zakupy. Nagrodę odebrała w placówce mieszczącej się przy ul. Neptuna 15.

Wspólnie świętowaliśmy

Kasa Stefczyka to nie tylko instytucja finansowa. Członkowie Kasy często podkreślają, że w jej placówkach panuje wręcz rodzinna atmosfera, dlatego każda okazja jest dobra do świętowania wspólnie z pracownikami.

Wiele takich spotkań za nami. Ostatnio były miłe spotkania przy wigilijnych stołach zastawionych tradycyjnymi potrawami – łamano się opłatkiem i śpiewano kolędy. Wiele placówek obchodziło swoje urodziny – na dorosłych Członków Kasy czekały w oddziałach upominki i słodki poczęstunek, a na dzieci – balony, wata cukrowa i inne słodczyce.

– Obchodziliśmy 20-lecie naszej placówki. Przygotowaliśmy dla Członków naszej Kasy i wszystkich, którzy tego dnia odwiedzili nasz oddział, mnóstwo atrakcji. Zaprosiliśmy klaunów, którzy z nadmuchanych balonów wyczarowali najróżniejsze zwierzątka dla dzieci – relacjonuje Beata Maria Obremska, kierownik placówki w Świeciu. – Dla wszystkich przygotowaliśmy wspaniały tort, upominki oraz konkurs, w którym można było wygrać okolicznościowe monety i inne atrakcyjne nagrody. Dziękujemy za liczne przybycie do naszej placówki i wspólne świętowanie.



» **KĘTY.** Placówka mieszcząca się przy ul. Rynek 11 obchodziła wspólnie z Członkami Kasy 10. urodziny



» **CHELMNO.** 18. urodziny świętowała placówka mieszcząca się przy ul. Grudziądzkiej 20



» **ŚWIECIE.** Jubileusz 20-lecia obchodziła placówka mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 78A



» **GNIEZNO.** Do wigilijnego stołu zasiedli wspólnie Członkowie Kasy i pracownicy placówki mieszczącej na Osiedlu Jagiellońskim 47



» **WŁOSZCZOWA.** Placówka partnerska mieszcząca się przy ul. Sienkiewicza 4 świętowała 4. urodziny

Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Członków Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności placówki.

Janina Ważna korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Rynek 7 w Lubaczowie



– Wcześniej korzystałam z usług różnych banków, ale życie i konieczne wydatki spowodowały, że sześć lat temu trafiłam do Kasy Stefczyka i teraz współpracuję tylko z Kasą. Bardzo sobie chwalę tę współpracę. Dobrze się znamy z pracownikami mojej placówki w Lubaczowie. Tu jest dobra obsługa i miła atmosfera, dlatego z przyjemnością tu przychodzę.

Urszula Florczak korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Kilińszczaków 19 w Wałczu

– Od kilkunastu lat mam zaszczyt być wiernym Członkiem Kasy Stefczyka. Przekraczając próg siedziby mojej placówki, na „dzień dobry” spotykam się ze szczerym i przyjaznym uśmiechem. Profesjonalizm, kompetencja, kreatywność, serdeczność i wyjątkowy profesjonalizm to główne i jakże istotne cechy każdego pracownika instytucji finansowej. Udzielanie informacji o korzystnych warunkach otrzymania wsparcia finansowego odbywa się w sposób taktowny, dyskretny i bardzo przyjazny. Rzadko spotyka się tak wysoce wyspecjalizowaną



kadre. Jasny i przejrzysty przekaz informacji sprawia, że z wielką przyjemnością odwiedzam Kasę Stefczyka. Z natury jestem uczulona na sztukę mówienia. Dykcja, intonacja, tempo, płynność i wyrazistość głosu bez „e” i „y” przed wypowiedzeniem jakiegokolwiek kwestii również wpływają na dobry kontakt z drugim człowiekiem. Życzę Państwu, aby wszystkie placówki Kasy miały tak wspaniałą kadre, jak pracownicy z Wałcza.

Zarabianie za polecanie

Dziel się tym, co najlepsze!

Poleć Kasę Stefczyka rodzinie i znajomym



Zyskaj nawet
500 zł

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

Promocja „POLEĆ NAS!” Edycja II[®] skierowana jest do pełnoletnich Członków Kasy i obowiązuje od 1.12.2017 r. do 31.06.2018 r. Spójnij warunki promocji. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

 KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Czytelnicy pytają, ekspert odpowiada

Toczeń rumieniowaty układowy

Słyszałam, że istnieje taka choroba jak toczeń rumieniowaty układowy i chciałam dowiedzieć się o niej czegoś więcej. Od lat choruję na wiele chorób. Lekarze specjaliści leczą każdą z nich oddzielnie, ale efekty są takie sobie – nie pamiętam, kiedy czułam się po prostu dobrze. Zastanawiam się, czy moje choroby nie mają wspólnej przyczyny, której leczenie przyniosłoby mi w końcu ulgę.

Barbara z Pszczyzny

Toczeń rumieniowaty układowy – jak sama nazwa wskazuje – to choroba układowa, tzn. dotycząca wielu układów i narządów. To być może nasunęło Czytelniczce takie podejrzenie i skłoniło do poszukiwania wspólnej przyczyny różnych dolegliwości. Powodem choroby jest **proces autoimmunizacyjny, czyli skierowany przeciwko własnym tkankom**. Rozpoznanie tocznia układowego opiera się na analizie objawów i stanu konkretnych narządów, które w toku choroby mogą być zajęte. Najczęściej atakowany jest narząd ruchu, najczęściej drobne stawy, które okresowo zajęte procesem zapalnym mogą boleć. Często narażone są skóra oraz błony śluzowe (szczególnie jamy ustnej, gdzie mogą tworzyć się nadżerki) i błony surowicze (opłucna, osierdzie i stąd możliwa obecność płynu w jamie opłucnowej bądź w worku osierdziowym). Procesem chorobowym mogą być objęte nerki (to najbardziej niepokojący wyraz tocznia rumieniowatego) oraz centralny układ nerwowy. Zebranie tych wszystkich objawów i odchyłek w podstawowych badaniach laboratoryjnych pozwala podejrzewać tocznię, co możemy potwierdzić badaniami specjalistycznymi. Lekarz zleca badania, które mogą udowodnić tło autoimmunizacyjne choroby. Nie chciałabym mówić o konkretnych badaniach krwi, bo dzisiaj pacjenci zbyt często najpierw wykonują badania, a potem o ich interpretację zwracają się do lekarza. Kiedyś pacjent przychodził do lekarza ze swoimi problemami i to lekarz na podstawie swojej wiedzy kierował na potrzebne badania dodatkowe. Teraz – z różnych powodów – ta kolejność trochę się odwróciła. Najwłaściwszym adresem dla pacjenta z podejrzeniem tocznia układowego jest reumatolog.

Toczeń rumieniowaty układowy to choroba przewlekła – na całe życie. Leczenie polega na zatrzymaniu procesu zapalnego przy zastosowaniu leków immunosupresyjnych, najczęściej w dawkach przeciwpalnych. Intensywne leczenie ma miejsce w okresach zaostrzenia. Zestawienie objawów i odchyłek w prostych badaniach dodatkowych (np.



FOT. SHUTTERSTOCK

CRP) pozwala stwierdzić, że rzeczywiście jest to zaostrzenie tocznia i wówczas albo włącza się nowe leczenie, albo zwiększa dawkę leku, który pacjent przyjmuje na stałe.

Choremu z toczniem układowym – tak jak każdemu pacjentowi – polecam prozdrowotny styl życia, który oznacza: redukcję masy ciała przy nadwadze, regularne posiłki, odpowiednią dawkę snu, regularny, umiarkowany wysiłek fizyczny. Zmiana stylu życia nie jest jednak w stanie w sposób istotny wpłynąć na samą chorobę, może natomiast zmniejszyć częstość infekcji u pacjenta z toczniem. Niestety, tej chorobie nie można zapobiegać, bo nie znamy dokładnie jej przyczyn. Wiemy, dlaczego w ogóle choroby z autoimmunizacją się rozwijają, natomiast bardzo trudno w konkretnego chorego wskazać przyczynę.

Z zaburzeniem układu odpornościowego, mówiąc w uproszczeniu, związane są dwie grupy schorzeń: **choroby z autoimmunizacji i niedobory odporności**. Poza toczniem choroba z autoimmunizacji może dotyczyć jednego narządu, np. tarczycy, żołądka, wątroby czy przewodu pokarmowego. Warto u pacjenta z jedną chorobą autoimmunizacyjną sprawdzić, czy inne jego dolegliwości bądź choroby nie wynikają również z autoimmunizacji, bowiem właściwe rozpoznanie i leczenie niewątpliwie poprawi jego stan zdrowia.

Drugą grupą chorób wynikających z nieprawidłowej pracy układu odpornościowego są niedobory odporności. Mówiąc **niedobory odporności**, mam na myśli wybitną podatność pacjentów na infekcje. Niedobory odporności mogą być **pierwotne**,

czyli uwarunkowane genetycznie bądź **wtórne**. Pierwotne niedobory odporności (PNO) to choroby faktycznie rzadkie, ale też zbyt rzadko oraz niestety zbyt późno rozpoznawane. Infekcje w PNO zdecydowanie gorzej się leczą, wymagają najczęściej antybiotyków, występują wielokrotnie w ciągu roku, a czasami ze względu na ciężkość infekcji zachodzi konieczność hospitalizacji pacjenta. PNO należy podejrzewać u pacjenta w każdym wieku, u którego występują infekcje ciężkie np. zapalenie płuc. Takiego pacjenta należy skierować do immunologa, ponieważ wymaga on specjalistycznych badań. Rozpoznanie PNO i odpowiednie leczenie może wybitnie zmniejszyć częstość infekcji. Częste infekcje występują również u pacjentów z chorobą płuc, serca, nerek, u ludzi starszych – mówimy wówczas o **niedoborze odporności wtórny** do choroby podstawowej.

Przy okazji chciałabym przestrzec przed atakującą nas wszędzie reklamą, dotyczącą tzw. leków na odporność. Te reklamowane produkty to najczęściej proste leki łagodzące objawy infekcji, a nie leki podnoszące odporność. Częstość infekcji zmniejsza faktycznie prozdrowotny styl życia oraz **szczepienia ochronne**. Immunolog może zalecić takie szczepienia pacjentom z toczniem i z innymi schorzeniami autoimmunizacyjnymi oraz pacjentom z pierwotnym i wtórnym niedoborem odporności.

DR HANNA SUCHANEK
specjalista chorób wewnętrznych, immunolog
z Centrum Medycyny Specjalistycznej
„Sanitas” w Gdańsku

FINANSOWE ABC



Poza bankami i SKOK-ami szeroką ofertę pożyczek proponują firmy pożyczkowe, które, co istotne, nie działają na podstawie prawa bankowego, a prawa handlowego. Ponadto oferta firm pożyczkowych jest zdecydowanie droższa niż oferta instytucji sektora bankowego czy SKOK. Dotyczy to zwłaszcza kosztów związanych z prowizjami, kosztów usług dodatkowych wynikających np. z obsługi domowej przy spłacie pożyczki.

Pomimo wysokich kosztów „chwilówek” są jednak one bardzo popularne choćby z powodu

Maksymalne koszty pożyczek w tzw. parabankach

Chcę skorzystać z oferty pożyczkowej w tzw. parabanku. Jakie będą koszty takiej pożyczki? – pyta klient Ośrodka Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego z Warszawy.

łatwości, z jaką można pożyczyć pieniądze i szybkości, z jaką środki trafiają na konto. W ostatnim czasie coraz większą popularnością cieszą się takie krótkookresowe pożyczki przez Internet. Pożyczyć pieniądze w tej formie jest niezwykle łatwo, jednak spłacić całkowitą kwotę pożyczki w następnym miesiącu już zdecydowanie trudniej.

W związku z rosnącym zjawiskiem nadmiernego zadłużania się osób wobec firm pożyczkowych ustawodawca ograniczył maksymalne koszty pożyczki, na które składają się wszelkie opłaty, odsetki i prowizje. Od 1 stycznia 2016 roku zmieniły się zasady ustalania wysokości odsetek ustawowych

– oraz tych dotyczących maksymalnego oprocentowania kredytów i pożyczek.

Zgodnie z art. 359 Kodeksu cywilnego § 2(1) maksymalna wysokość odsetek wynikających z umowy nie może przekraczać dwukrotności sumy: stopy referencyjnej NBP (w tej chwili 1,5%) + 3,5 p.p. tej wartości, co oznacza, że żadne zobowiązanie nie może być oprocentowane na więcej niż 10% rocznie.

Koszty pozaodsetkowe pożyczki obejmujące m.in. prowizje, wszelkie opłaty oraz koszty usług dodatkowych wynikające np. z obsługi domowej pożyczki czy jej ubezpieczenia, nie będą mogły



przekroczyć sumy dwóch składników: 25% kwoty pożyczki (część stała) oraz 30% wartości w skali roku (część zmienna zależna od czasu trwania umowy).

Należy podkreślić, że firma pożyczkowa, udzielając kolejnej pożyczki w okresie do 120 dni od daty udzielenia pierwszej, wszystkie pobierane w tym czasie opłaty musi zmieścić w limicie kosztów pozaodsetkowych naliczanych od kwoty pierwszej pożyczki.

WALDEMAR SZKIELA
specjalista ds. doradztwa finansowego i konsumentckiego SKEF

NASZE PORADY

Udział w pokazach może grozić długami

Tradycyjną pocztą lub przez telefon otrzymujemy zaproszenia na pokaz kulinarny, sprzętu medycznego czy wyjątkowej pościeli. Wiele osób idzie na takie spotkanie, nie wiedząc, że w rzeczywistości jego celem jest sprzedaż różnych towarów za naprawdę wysoką cenę.

Do redakcji zadzwonił pan Zygmunt z Rumi i tak opisał swoje doświadczenia: „Zadzwoniła do mnie miła pani i zaprosiła na pokaz kulinarny. Prezentem za udział w spotkaniu, które miało się odbyć w restauracji, miał być odkurzacz. Mój właśnie się zepsuł, więc poszedłem. Na miejscu dowiedziałem się, że dzięki gotowaniu w prezentowanych garnkach posiłki będą zdrowe. Dodatkowo lekarz i dietetycy mówili, jak należy się zdrowo odżywiać i jak przygotowywać jedzenie. Mam już swoje lata i zdrowie jest dla mnie najważniejsze, więc uznałem, że dzięki gotowaniu w tych nowych garnkach będę się lepiej czuł. Postanowiłem je kupić. Nie miałem gotówki, ale nie było to przeszkodą, bo była możliwość kupna na raty. Pani przy stoliku jakoś tak mi wszystko wytłumaczyła, że uznałem, że cena jest niska i mnie na nie stać. Podpisałem dokumenty, ale było takie zamieszanie i takie poganianie, że nie zdążyłem ich dokładnie prze-

czytać. Zresztą i tak były wydrukowane małymi literami, a oczy już nie te. Sąsiad pomógł mi zabrać te garnki i wróciłem do domu. **Wkrótce dostałem list z wyliczonymi ratami. Okazało się, że za te nieszczęsne garnki mam zapłacić 4,5 tys. zł! Na dodatek mój kolega stwierdził, że takie same garnki można kupić w sklepie kilka razy taniej.** Jak mam się z tego wypłatać? Czy mogę zrezygnować z tego zakupu?”

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć m.in. na internetowej stronie Urzędu Ochrony Konsumentów i Konsumentów (prawakonsumenta.uokik.gov.pl) oraz u miejskich i powiatowych rzeczników konsumentów.

Konsument, który zawarł umowę poza lokalem przedsiębiorstwa, ma prawo odstąpić od niej bez podawania przyczyny w terminie 14 dni. Może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy w dowolnej formie, ale najlepiej uczynić to na piśmie. Sprzedawca musi nie

później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania oświadczenia zwrócić konsumentowi wszystkie dokonane przez niego płatności, ale może wstrzymać się z ich zwrotem do chwili otrzymania zwracanej rzeczy. Konsument jest zobowiązany odesłać towar nie później niż w terminie 14 dni od dnia, w którym złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. **Jeżeli konsument nie został poinformowany o prawie do odstąpienia od umowy, może skorzystać z tego uprawnienia w ciągu 12 miesięcy.** Jeżeli jednak w tym okresie sprzedający przekaże mu taką informację, to termin upływa po 14 dniach od momentu jej otrzymania. Jeśli sprzedaż była ratalna, to wraz z odstąpieniem od umowy wygasa powiązana z nią umowa zawarta z bankiem czy instytucją finansową – na sprzedawcy spoczywa obowiązek poinformowania tego podmiotu o wygaśnięciu umowy. **Dla bezpieczeństwa jednak warto poinformować o odstąpieniu od umowy również bank.** Zdarza się, że sprzedawcy odmawiają przyjęcia towaru – argumentują, że został on rozpakowany i był używany. Pamiętajmy: konsument ma prawo rozpakować zakupiony towar i sprawdzić, czy prawidłowo działa.

KRZYŻÓWKA

WYDAWANIE PIENIEDZY NA CÖS	10	OSAD NA SWIECY SAMOCHO- DOWEJ		DZIELNICA STAMBUŁU WŁADCA FRYGII	ZJEDNOCZE- NIE PAŃSTW		PIOSENKA- KA AMERY- KANSKA		SZYBKO WIOSŁUJE DOPIŁY ODRY		DZIELNY... SZWEJK		ROŚLINA O ŻÓŁTYCH, PACHNĄCYCH KWIATACH		AUTOR "GIAURA" CZĘKA WINOWAJCĘ
				5			BADACZ DZIEJÓW				3				
PRZYPRAWA W LASKACH					IMIĘ SANTOR						OKRES ERY MEZOZOICZNEJ				
MALARZ HISZPAŃSKI					STYL PŁYWACKI						KRZEW PARKOWY				
							URZĄDZENIE WYPROMIE- NIOWUJĄCE CIEPŁO				2				
ZGADYWANKA															
BEFSZYK TATARSKI															
	14										TAJNIKI JAKIEJS NAUKI		NARODOWOŚĆ MIKISA THEODORAKISA		POTOCZNIE: ŚLEPY NABÓJ
SKWARKI NA KLUSKACH		JEDNA ZE STRON MONETY, MEDALU	GARNEK, DZBANEK GLINIANY	MIASTO W TURCJI	16								9		
LENNIK															
POKONAŁ POTEŻNEGO GOLIATA															
						JAKI PAN, TAKI...	DAWNE DREWNIANE KAJDANY		NAUCZYCIEL SPORTOWCÓW PRAWY DO- PIŁY RENU						
RZEKA W ROSJI			7		STOLICA WŁOCH			11		BRYGADA FACHOWCÓW					
SĄSIADKA IRAKLUJKI															
OSTATNIA... RATUNKU				8	15		NOWO PRZYJĘTY NA UCZELNIE, STUDENT			4		JEDNOSTKA MOCY	1		
						DIABELSKI W LUNAPARKU		12	6		WYSPA ODYSEUSZA				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

CZAS STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail
 czas.stefczyka@apella.com.pl
 www.kasystefczyka.pl
 www.stefczyk.info
 tel. 801 600 100

redaktor naczelny
 Jadwiga Bogdanowicz
redaktor zarządzający
 Łukasz Wróblewski
korekta
 Lidia Minkiewicz

studio
 Maciej Grzesiak
kierownik produkcji
 Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska
zdjęcie na okładce
 Materiały własne Kasy Stefczyka

wydawca
 Apella S.A.
 81-472 Gdynia
 ul. Legionów 126-128
 tel. 58 768 33 00
 ISSN 1730-8712

Stefczyk

.info

wejdź na: www.stefczyk.info

gorące tematy
 burzliwe dyskusje
 palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info

Życzenia naszych Czytelników

Wielu sukcesów, odważnych marzeń, mądrych decyzji oraz dużo miłości w dniu imienin życzy kochająca żona
Iwona z Myszyńca

Najlepsze życzonka, wielkiego w życiu słonka, smutków małych jak biedronka, szczęścia dużego jak smok, pomyślności na każdy życia rok!

Dla mojego kochanego słoneczka Zuzi od Kasi z Nidzicy

W Twoje święto, kochana córeczko, chcę Ci życzyć wszystkiego najlepszego. Pamiętaj, że jesteś moim słoneczkiem i kocham Cię najbardziej na świecie

Tata z Myszyńca

18 lat skończone, więc życzenia wymarzone dzisiaj Ci składamy i imprezkę w planach mamy!

Od Kamila z Nidzicy dla kochanej Weroniki

Wszystkiego, co najlepsze, życzę Ci kuzynie. Niech życie Twe spokojnie w zdrowiu i szczęściu płynie!

Paweł z Koszalina

Stary człowieku ha, ha, życzę Ci dalszych lat w zdrowiu, z uśmiechem na ustach, z pełnym portfelem i piękną kobietą u boku. Szczęścia i słodyczy!

Dla Dawida od siostry Aliny z Tucholi

W dniu urodzin zdrowia, szczęścia, pomyślności i radości. Marzeń wielkich i odważnych oraz odwagi do ich spełnienia.

Życzy ciocia Jola z Nidzicy

Kochana Żono, składam w Twoje ręce podziękowania za miłość, dobroć i troskę.

Kochanej Żonie – mąż Roman z Nidzicy

Kochana córeczko! W dniu imienin życzę Ci wszystkiego, co najpiękniejsze i najlepsze, radosnych i pogodnych dni pełnych miłości i szczęścia!

Tata Eugeniusz z Nidzicy

Chociaż los rzucił mnie daleko, w myślach z Wami będę i z głębi serca ślę Wam kolędę.

Dla Dorotki z rodziną przyjaciółka Aneta ze Szczytna

„W naszej Rodzinie” świętuje szóste urodziny

Telefonia „w naszej Rodzinie” od sześciu lat ułatwia kontakty z rodziną i przyjaciółmi. Z tej okazji przygotowała specjalny prezent dla przenoszących tu swój numer, czyli powitalną premię w wysokości 40 zł, a stałym abonentom proponuje liczne promocje. Zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka.

Osoby, które przeniosą swój numer do telefonii „w naszej Rodzinie” **do 31 stycznia 2018 roku**, otrzymają na dobry początek 40 zł premii za pierwsze doładowania kwotą 25 zł. Jeśli skorzystamy z usług innego operatora i chcemy zachować dotychczasowy numer, można go łatwo przenieść do „w naszej Rodzinie”, załatwiając formalności w placówce Kasy Stefczyka (z wyjątkiem placówek partnerskich). Wystarczy przyjść z dowodem osobistym, wypełnić i podpisać wniosek o przeniesienie numeru, podając swoje dane (imię i nazwisko, pesel, numer dokumentu, adres – informacje te muszą być zgodne z tymi, które podałeś obecnemu operatorowi przy rejestracji numeru) i określić, w jakim terminie Twój numer ma być przeniesiony. W placówkach Kasy można również kupić starter z nowym numerem telefonu.

Dlaczego warto przenieść swój numer do telefonii „w naszej Rodzinie”? Bo na

abonentów czeka tu wiele promocji, dzięki czemu można zaoszczędzić na wydatkach za połączenia telefoniczne.

Polecamy nasz Pakiet Minut i SMS/MMS, który zawiera następujące usługi: 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usługi w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. By aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący *136*11*07# (koszt 25zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia kwota dla danego pakietu. Przelew można zrobić w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego i usługi e-skok. Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności jest zlecenie stałe na przelew odpowiedniej kwoty na konto operatora. Ponieważ jest



to pakiet cykliczny, to usługę włącza się tylko raz – co miesiąc usługa odnawia się sama, bez konieczności wpisywania kodu.

Marka „w naszej Rodzinie” powstała z inspiracji systemu SKOK oraz środowiska Radia Maryja i jest telefonią na kartę. Istnieje po to, by łączyć bliskich sobie ludzi, by ułatwić kontakt z rodziną i przyjaciółmi. Aby korzystać z jej usług, nie trzeba podpisywać żadnej umowy. **Najwięcej można zaoszczędzić na rachunkach telefonicznych, jeśli również nasi krewni przeniosą swoje numery do sieci „w naszej Rodzinie”**, ponieważ zgodnie z cennikiem minuta połączenia z abonentami tej sieci kosztuje jedynie 9 groszy. Warto też wiedzieć, że połączenia do Radia Maryja i Telewizji Trwam są bezpłatne.

O szczegółach oferty można dowiedzieć się w placówkach Kasy Stefczyka (gdzie można też kupić starter), na stronie internetowej polskiesieciyfrowe.pl oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie” to 9 gr za minutę).

Zrób swoim bliskim miłą niespodziankę!



To nie wszystko... Nadawcy najpiękniejszych tekstów otrzymają nagrody, którymi będą mogli podzielić się ze swoimi bliskimi, a ich życzenia pojawią się już w następnym wydaniu „Czasu Stefczyka”!

Zbliża się Wasza rocznica ślubu, czterdzieste urodziny przyjaciela lub inne ważne dla Ciebie wydarzenie? Już teraz możesz złożyć życzenia swoim bliskim wraz z Kasą Stefczyka, biorąc udział w cyklicznym konkursie!

Wystarczy:
1. wypełnić formularz,
2. złożyć go w najbliższej placówce Kasy,
3. oczekiwać, aż życzenia pojawią się na stronie www.kasastefczyka.pl pod specjalną zakładką konkursową!



Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie www.kasastefczyka.pl/konkursy/zyczenia oraz w placówkach Kasy.



Formularz do konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka” (czas trwania od 10.01.2018 do 9.02.2018 r.)

Imię i nazwisko Uczestnika: _____

Data urodzenia Uczestnika: _____

Adres do korespondencji Uczestnika: _____

Adres e-mail Uczestnika: _____

Numer telefonu Uczestnika: _____

Treść życzeń:

(Kto życzy?) _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwaną dalej „Kasa”) moich danych osobowych podanych na niniejszym formularzu w celach niezbędnych do przeprowadzenia konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania moich danych osobowych na stronie internetowej <http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka>, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych. Podanie danych jest dobrowolne. Jednocześnie oświadczam, że zostałem(-am) poinformowany(-a) o prawie dostępu do swoich danych oraz ich poprawiania, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Wyrażam zgodę na przekazywanie moich danych osobowych podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa, podmiotom powiązanim osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności Apella S.A. z siedzibą Gdyni, jak również współpracującym z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową.

Podpis Uczestnika

Wyrażam zgodę na przesyłanie na podany przeze mnie adres e-mail lub przekazywanie za pośrednictwem telefonu informacji handlowych związanych z aktualną działalnością oraz dotyczących usług i produktów finansowych oferowanych przez Kasę oraz powiązane z nią kapitałowo Towarzystwo Zarządzające SKOK sp. z o.o. SKA, jak również inne podmioty powiązane osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności: Stefczyk Finanse TZ SKOK sp. z o.o. SKA, Krajowa SKOK, TU SKOK Życie S.A., TUW SKOK, Aplitt S.A., Asekuracja sp. z o.o., Apella S.A., Stefczyk Leasing TZ SKOK sp. z o.o. SKA, SKEF, Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki Sp. j. zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Podpis Uczestnika

Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka”, dostępnym w placówkach Kasy i na stronie www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka.

Podpis Uczestnika

Pożyczka Fit

Możemy
odchudzić
Twoje
raty



Przyjdź
i sprawdź!

Pożyczka Fit

0% prowizji
RRSO: 6,23%

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację wyłącznie zobowiązań zaciągniętych w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 02.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 0 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.